

Wiadomości Polonijne™

Polonia - grupa osób zachowujących poczucie łączności z Polską
bez względu na kraj urodzenia czy znajomość języka



Thunder Bay, Ontario, Kanada

MIESIĘCZNIK NIEZALEŻNY

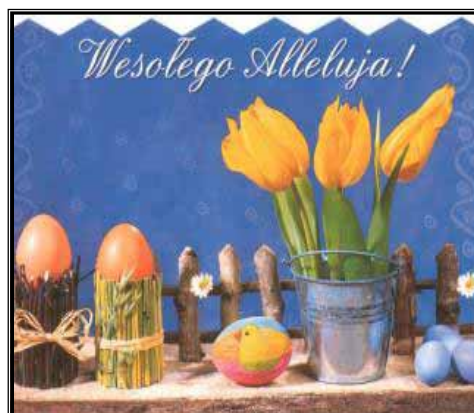
Kwiecień 2010

Nr.04/ 103

"Prawdziwa cnota krytyk się nie boi"

W tym Wydaniu:

Rekolekcje Wielkopostne	5
Komunikat Funduszu Wieczystego Milenium	8
Zagrajmy to razem	9
Wspomnienia zesłańca do Rosji	14
Tajemnice Strychu	16
Kaziuk Wileński w Poznaniu	18
Wędrówki po Polsce i nie tylko	20



**Życzenia Radosnych Świąt
Wielkanocnych
wypełnionych nadzieją
budzącej się do życia wiosny
i wiarą w sens życia. Pogody
w sercu i radości płynącej z
faktu Zmartwychwstania
Pańskiego oraz smacznego
Święconego w gronie
najbliższych osób szczerze
życzy ...**

Redakcja

Redaguje Zespół:

Lucy Michalak
Tadeusz Michalak
Agnieszka Reszkowska-Kania
Robert Kania

Korespondenci:

Joanna Adamik
Agnieszka Buda - Rodriguez
Kazimierz Niechwiadowicz
Aleksander Siwiak
Waldi

Opracowanie: Lucy Michalak

Wzory reklam zaprojektowanych przez "Wiadomości Polonijne" są własnością wydawnictwa.

Kopiowanie i ich publikowanie bez zgody redakcji jest nielegalne.

Redakcja "Wiadomości Polonijnych" zaprasza wszystkich Czytelników do przysyłania własnej twórczości. Mogą to być zarówno wiersze jak i proza.

Termin nadsyłania materiałów do gazety upływa 15-go każdego miesiąca.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i edycji nadesłanych tekstów.

Wyrażone w tekstach opinie należą do

autorów i nie zawsze odzwierciedlają stanowisko redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Wiadomości Polonijne są pismem całkowicie bezpłatnym. Wszelkie koszty związane z drukiem są pokrywane z dotacji. Każda pomoc finansowa jest mile widziana.

Wszelkiego rodzaju ogłoszenia i życzenia do "Wiadomości Polonijnych" przyjmuje Lucy Michalak tel. 767-4200

Wydawca:
Wiadomości Polonijne
236 Masters Street.
Thunder Bay, On.
P7B 6L5
e-mail:
wiadomoscipolonijne@yahoo.com

<http://artspolonia.enginesource.org>

<http://www.polishwinnipeg.com/Downloads/IndexThunderBay.htm>

Potrzebujemy pomocy w redagowaniu gazetki, a szczególnie w opracowywaniu przy komputerze. Jeśli masz czas i chęć zgłoś się do redakcji.

LISTY DO REDAKCJI

Witam,

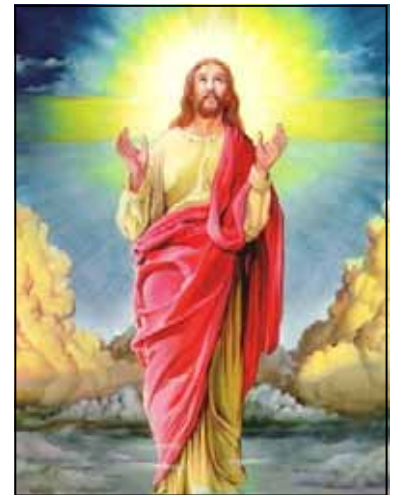
Gazetki znalazłam i poczytałam, bardzo ciekawe i dobrze napisane. Zawsze czytałam jak odwiedzałam wujka a teraz mogę to robić na bieżąco, dziękuję. A wiem, jaki to jest wysiłek, bo działałam w harcerstwie i wiem jak trudno jest nam wydać gazetkę raz na 3 miesiące.

Jeśli mogę, zachęcić do obejrzenia strony, ZHR w Kanadzie, podaje adres:

<http://www.zhr-kanada.org/>

Dziękuję,
 Zofia Biesok, Toronto

**Kalendarz świąteczny
 na 2010 rok**



Wielkanoc (Pascha) - najstarsze i najważniejsze święto chrześcijańskie (obok Bożego Narodzenia) upamiętniające śmierć oraz zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Poprzedzającą ją tydzień, stanowiący okres wspominania najważniejszych dla wiary chrześcijańskiej wydarzeń, nazywany jest Wielkim Tygodniem.

Księga Imion

Aleksander to mężczyzna otwarty na wszelkie nowości życiowe uchodzący za człowieka nowoczesnego. Jest pracowity ale ma skłonności do prowadzenia wygodnego życia, zażywania rozkoszy i przyjemności, co może spowodować oddanie się lenistwu. Aleksander jest dobrym mężem, świetnym ojcem i troskliwym gospodarzem. Posiada on duże poczucie humoru, lubi muzykę i książki. Osiąga sukcesy w zawodzie adwokata lub lekarza.

Przysłowie miesiąca

**Deszcze częste w kwietniu
 wróżą, że owoców
 będzie dużo.**

Pozostałe święta ruchome

Czwartek 01-Kwiecień-2010 : Prima Aprilis
 Niedziela 04-Kwiecień-2010 : Wielkanoc
 Poniedziałek 05-Kwiecień-2010 :
 Poniedziałek Wielkanocny



**PARAFIA MATKI BOŻEJ
 KRÓLOWEJ POLSKI**

93 N. Algoma Str
 Thunder Bay, On Tel 344-1066
Proboszcz ks. Ireneusz Stadler

**Msze Św. wtorek-piątek 7:00 p.m.,
 soboty 5:00 p.m.**

**niedziele 9:00 (po angielsku) & 10:30 a.m.
 (po polsku)**

<http://stmary50.blogspot.com>

PARAFIA ŚW. KAZIMIERZA

613 McKenzie Str
 Thunder Bay, On Tel 623-3916

Proboszcz o. Andrzej Deptuła

**Msze Św. poniedziałek-piątek
 8:00 a.m. (eng/pol.)**

soboty 5:00 p.m (english)

niedziela 9:00a.m.(english) & 10:30 a.m.(polish)





WIADOMOŚCI Z POLSKI

– Tadeusz Michalak

Kampania przed-prezydencka

Radosław Sikorski rozpoczął szumnie kampanie w Bydgoszczy. Więcej mówił o tym, jaki nie ma być prezydent, niż jaki ma być. Sztandarowe hasło: 'Prezydent może być niski, ale nie powinien być mały' (czekamy na kandydata, który wypatrzy, że przeciwnik ma krzywe nogi, i ogłosi 'kandydat może być krzywy, ale musi postępować prosto'). Obiecał republikańską skromność i naprawę państwa.

Trudno o receptę na konflikt w sprawie Polaków na Białorusi

Bo jak słusznie zauważa w Rz. europoseł PO Paweł Zalewski, 'to nie niechęć do Polaków decyduje o aresztowaniach, lecz kwestia niezależności, organizacji, którą Aleksander Łukaszenko postrzega jako jeden z najgroźniejszych czynników antyreżimowych'.

Sikorski: zbudowaliśmy kraj, którego inni nam zazdroszczą



Minister spraw zagranicznych i jednocześnie kandydat w prezydenckich prawyborach PO Radosław Sikorski na spotkaniu z członkami partii w Łodzi ocenił, że stworzenie w Polsce systemu prezydenckiego jest niemożliwe. Mówiąc o przyszłości Polski stwierdził, że inni mogą nam pozazdrościć kraju, który zbudowaliśmy w ostatnim dwudziestoleciu. Zdaniem Sikorskiego prezydent nie powinien rywalizować z rządem w rządzeniu ani współzawodniczyć z parlamentem w uchwalaniu ustaw.

- Nie powinien być trzecią izbą

parlamentu ani jakimś superrządem czy rządem na wygnaniu, jak to często bywa w tej chwili - powiedział szef MSZ.

Według niego prezydent nie może prowadzić odrębnej polityki społecznej czy finansowej i nie powinien próbować odpowiadać za rzeczy, które do prezydenta nie należą.

Prezydent Kaczyński waha się

Czy startować w wyborach prezydenckich. Uważa, że nie ma w tej chwili wystarczająco poważnego poparcia politycznego i nie wie jeszcze, kiedy ogłosi swoją decyzję o starcie w wyborach.

Natomiast prezes PiS

Jarosław Kaczyński oświadczył w poniedziałek, (1 marca), że Lech Kaczyński jest jedyną obecnie rozważaną kandydaturą PiS w wyborach prezydenckich.

Prezydent i premier

Będą osobno oddawać hołd pamięci polskich oficerów zamordowanych w Katyniu. Premier Tusk, wraz z premierem Rosji Putinem, weźmie udział w uroczystościach na cmentarzu katyńskim 7 kwietnia. Prezydent Kaczyński będzie przewodniczył polskiej delegacji w uroczystościach 10 kwietnia, kiedy to zjadą do Katynia kombatancki i Polacy z różnych stron świata.

Na 200-lecie urodzin Chopina

Całkowicie przebudowano Muzeum Chopina w warszawskim Zamku Ostrogskich. Podobno jest niesamowicie nowoczesne i wspaniałe, ale jeszcze nie widzieliśmy, bo było tylko otwarcie dla VIP-ów, a prace jeszcze trwają (przeszkodziła trochę zima) i otwarcie dla publiczności w kwietniu. W Teatrze Wielkim odbył się galowy koncert, w Filharmonii seria koncertów, z udziałem laureatów konkursów chopinowskich.

Dużo komentarzy

Do wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, który uznał, że Polska w niedopuszczalny sposób dyskryminuje pary homoseksualne. Konkretnie poszło o

sprawę dziedziczenia praw do najmu mieszkania należącego do miasta po zmarłym partnerze. Wprawdzie już jakiś czas temu stosowna ustawa była zmieniona, przez uznanie za uprawnioną osobę "małżonka lub partnera pozostającego we wspólnym pożyciu", ale sądy potem wywoływały, że ów partner musi być płci przeciwnej, i to właśnie zostało zaskarżone. ETS zaznaczył przy tym, że państwo ma prawo chronić tradycyjną rodzinę, ale zabieranie partnerowi prawa do najmu lokalu po zmarłym nie ma z ochroną rodziny wiele wspólnego.

Komentarze, jak to zwykle w takich wypadkach, w tonie zależnym mocno od poglądów piszącego, często skrajnie i emocjonalne.

Nasi rybacy

Już wylowili cały swój tegoroczny limit śledzi z zachodniego Bałtyku. UE nam go mocno zmniejszyła z powodu przełowienia w ubiegłym roku, dostaliśmy prawo wylowienia 2 tys. ton i już tyle zostało złapane. Będą prawdopodobnie protesty rybaków.

Kongres PiS

Odbył się w Poznaniu. Wybrano szefa - Jarosława Kaczyńskiego. 'Wybor nie tylko słuszny, ale jedynie słuszny', powiedział Lech Kaczyński. Przewodniczący zapowiedział walkę o władzę. Dla dobra Polaków. I wprowadzenie Polski do G20. Kongres poparł kandydaturę Lecha Kaczyńskiego na prezydenta. Prezydent powiedział, że ceni poparcie, ale decyzje o kandydowaniu podejmie wiosną. W nieoficjalnych burzliwych dyskusjach wrzało na temat podejmowanych tu i ówdzie projektów sojuszu z SLD.

Radosław Sikorski

W wywiadzie dla Rz.: 'Potrzebna nam jest symboliczna Gdynia, by można pokazać - zobaczcie, coś nam się udało. Tą Gdynią będą autostrady i stadiony wybudowane na Euro 2012.' Troszkę minimalistyczne, nieprawdaż?

Radosław Sikorski spotkał się

Z przedstawicielami opozycji białoruskiej, którzy przedstawili mu ocenę sytuacji politycznej na Białorusi, szczególnie w odniesieniu do ostatnich wydarzeń prześladowania Związku Polaków w tym kraju.

Biletem do Egiptu,

Ale tylko w 1 stronę został obdarowany Jarosław Kaczyński. Był to prezent działaczy młodzieżówki PO w reakcji na wypowiedź Kaczyńskiego w czasie ostatniego kongresu PiS, kiedy to oświadczył, że PiS jak wróci do władzy to miliony Polaków stać będzie wreszcie na wypoczynek w Egipcie. Na razie, wg Kaczyńskiego, Polacy bywają w krajach nad Morzem Śródziemnym rzadko, w odróżnieniu od Niemców, Rosjan, Czechów. Młodzi działacze PO tłumaczyli, że bilet powrotny może sobie Jarosław Kaczyński kupić sam, ponieważ bilety nie są wcale drogie.

Najniebezpieczniejsze miasta w Polsce,

Wg danych policyjnych przytaczanych przez "Metro" to Katowice, Wrocław i Poznań. W Katowicach najczęściej dochodzi do kradzieży, rozboju, włamań i bójek, a w Poznaniu najczęściej kradną samochody. Przystępczość w ciągu ostatnich 10 lat spadła w polskich miastach średnio, o 30%, ale w Katowicach jedynie o kilkanaście procent.

Rosyjskie MSZ

Twierdzi, że nadal nie otrzymało oficjalnie informacji o wizycie polskiego prezydenta w Katyniu i wie o tym tylko z polskiej prasy. Polski MSZ odpowiada, że przecież cały czas rozmawia z Rosjanami o planowanych wizytach i prezydenta i premiera, ustalając szczegóły.

Kornelia Marek

Biegaczka narciarska (na Olimpiadzie 11 miejsce na 30 km i szóste w sztafecie) brała doping - EPO. Tak wyszło z badań próbek na igrzyskach pobranych. Zawodniczka zarzeka się, że świadomie niczego nie brała. Prezes Kol. zapowiada znalezienie winnych i surowe kary. Fachowcy twierdzą, że jest wykluczone by zawodniczka mogła to brać na własną rękę, musiało się to odbywać pod nadzorem lekarzy, a sam środek zdobyć niełatwo i jest drogi.

Kontrakt na 10 miliardów złotych

W grze. Polska Grupa Energetyczna (będzie miała 51% udziałów) szuka partnerów do budowy elektrowni jądrowych w Polsce. Amerykanie, Francuzi, Koreańczycy,

Japończycy wśród potencjalnych kandydatów. Wśród potencjalnych lokalizacji - Żarnowiec i Klempicz.

Coś optymistycznego

Polska znajduje się w europejskiej czołówce pod względem ilości montowanych paneli słonecznych. Krajowy rynek odbiera około połowy produkcji, reszta to eksport. Rozwija się też produkcja elektrociepłowni na biopaliwa. Dwie elektrociepłownie na biopaliwo budowane na olimpiadę w Londynie w 2012 będą miały instalacje z poznańskiej firmy H.Cegielski.

Zmarł Joachim Badeni,

Człowiek niezwykły. W cywilu arystokrata Kazimierz (wnuk premiera AustroWegier). W czasie wojny w Strzelcach Podhalańskich (Narwik), potem w Brygadach Spadochronowych. Wstąpił do Dominikanów. Duszpasterz akademicki w Poznaniu i Krakowie, bardzo znaczący i popularny ('Badeni cię ożeni'). Po dziewięćdziesiątce zaczął pisać. M.in. znane (razem z o. Leonem Knabitem z Tynca) 'Sekrety mnichów, czyli sprawdzone przepisy na życie szczęśliwe'. Mistyk.

Rząd - Skieruje do prezydenta wniosek o przedłużenie pobytu naszych żołnierzy w Afganistanie do października 2010 i zwiększenie kontyngentu do 600 żołnierzy.

Problem z obywatelstwem

Kandydata na kandydata na prezydenta - Radosława Sikorskiego. Otóż miał on obywatelstwo brytyjskie, którego się zrzekł w roku 2006. Ale dziennikarze zapytali w Home Office i tamtejsi urzędnicy twierdzą podobno, że obywatelstwo to prezent od królowej i oddać go nie można, poddanym królowej się jest do końca życia. Sikorski pokazuje na dowód stosowny dokument - formularz urzędowy zatytułowany "Deklaracja zrzeczenia się obywatelstwa brytyjskiego", z datą wpływu do Home Office we wrześniu 2006.

Polska ma zwrócić

92 mln Euro za niezgodnie z zasadami wypłacone dopłaty rolne. Idzie o dopłaty z lat 2006-2007 i brak dostatecznej kontroli w terenie przy ich wypłacaniu.

GW twierdzi Że Władimir Putin chce przywieźć do Katynia prezent: tzw. białoruską listę katyńską, osób zamordowanych na Białorusi (dotychczas jest znana tylko lista osób zamordowanych na Ukrainie). Oficjalnego potwierdzenia tej informacji nie ma, zobaczmy.

Sąd w Krakowie

Uznał, że wydawca książki Pawła Zyzaka "Lech Wałęsa. Idea i historia" naruszył dobra osobiste córki Lecha Wałęsy przez zamieszczenie w niej wpisów o zarejestrowaniu i wyrejestrowaniu Lecha Wałęsy jako TW, nakazał przeproszenie i usunięcie wpisów z przyszłych wydań.

Wielka debata

Czyli grzeczna rozmowa pre-kandydatów, w pre-wyborach, Bronisława Komorowskiego z Radosławem Sikorskim odbyła się w niedzielę w BUWie (bardzo modne miejsce). Żadnych dzikusów (dziennikarzy), żadnej dżiczki (publicystki). Przygotowane uprzednio starannie pytania zadawali wcieleni w rolę dziennikarzy posłowie PO, Joanna Mucha i Sławomir Nowak. Szpil osobistych było trochę, ale ostrożnych. Głównym obiektem szpil był urzędujący Prezydent. Różnice programowe kandydatów zaniedbywane. Efekt propagandowy bardzo znaczny, mało kto myśli, że jacyś inni kandydaci (znaczy z innych partii) w ogóle będą. Tak zwana opinia publiczna twierdzi, że prowadzi Bronisław Komorowski. Z ciekawszych spraw programowych: obaj kandydaci sprzeciwiają się ograniczeniu wydatków na wojsko. Obaj popierają zezwolenie na procedury In vitro.

Cytat tygodnia

'Nie da się rozstrzygnąć, kto i w jakim procencie przyłożył rękę do upadku komunizmu. Ale wśród nominowanych do głównej nagrody na pewno są Michail Gorbaczow i Wojciech Jaruzelski'. Waldemar Kuczyński (kiedyś w rządzie Tadeusza Mazowieckiego) w artykule z 17 III dla Rz.

Cytat na dwulecie (rządów ekipy Donalda Tuska): 'Jeżeli tego nie zrozumiecie [konieczności współpracy], wyginiecie jak dinozaury'. Donald Tusk do opozycji w czasie debaty w Sejmie.

Rekolekcje Wielkopostne



O. A. Guryń, J. Szczepaniak, O. A. Deptuła

W dniach od 14 – 17 marca w kościele Św. Kazimierza odbyły się Rekolekcje Wielkopostne. Rekolekjonistą był teolog, były profesor Akademii Teologicznej w Warszawie i długoletni pracownik Radia Kanada, o. Dr Andrzej Guryń. W niedzielę po mszy św. zorganizowano wspa-



H. Długosz, J. Szczepaniak, Z. Szczepaniak i o. Andrzej Deptuła.

niały obiad. Sala była wypełniona po brzegi. Tak się złożyło, że o. Andrzej Deptuła obchodził swoje urodziny. Członkowie Rady Parafialnej byli na to przygotowani. Upieczono olbrzymi i pyszny tort, którego wystarczyło dla wszystkich. Nie obeszło się oczywiście bez tradycyjnego zaśpiewania 100 lat ojcowi Andrzejowi.

O. Andrzej Guryń odprawiał również Rekolekcje w kościele Matki Bożej Królowej Polski. Ostatnia msza z jego udziałem odbyła się właśnie w tym kościele w niedzielę 21 marca. Po Mszy Św. członkowie Rady Pastoralnej pani Krystyna Bodkin oraz pan Bernard Brenk złożyli serdeczne podziękowania za jego poświęcony czas i za cenne lekcje, wręczając mu skromny upominek.

Z ŻYCIA POLONII

W niedzielę, zaraz po Mszy Św. w kościele Matki Bożej Królowej Polski, z inicjatywy Sekcji Pań przy SPK Koło nr 1 zorganizowano wspaniały obiad. Intencją tego obiadu było pomóc finansowo organizacji SPK, która przechodzi przez trudny okres finansowy. Zresztą nie tylko ta organizacja. Sytuacja ekonomiczna w mieście, utraty prac przez wielu ludzi a czasami trochę polityki wewnętrznej jest przyczyną, że na halę przychodzi coraz mniej ludzi, co się wiąże z mniejszymi dochodami. A koszty utrzymania hali, wręcz przeciwnie idą do góry. Pomysł wspaniały, należy tylko to organizować częściej. Jest to okazja do spotkania towarzyskiego, do odciążenia małżonki od gotowania a zarazem wspólnie pomagamy organizacji przetrwać trudne czasy ekonomiczne. Wcześniej czy później, aby przetrwać będziemy musieli jakoś się zjednoczyć, połączyć w jeden POLSKI DOM, niekoniecznie w jedną Polską Organizację. Jak do tej pory to tylko rozmawiamy na ten temat tu i tam i na tym koniec.

Podczas tego obiadu mieliśmy zaszczyt gościć tak dostojnego Rekolekjonistę O. Andrzeja Guryńa oraz księdza proboszcza naszej Parafii Matki Bożej Królowej Polski Ireneusza Stadlera. Nie zabrakło również vice prezesa Zarządu Głównego SPK pana Adama Taffa oraz prezesa KPK Okręg Thunder Bay pana Henryka Bystrzyckiego.

Tadeusz Michalak



H. Bystrzycki, A. Taff, J. Bigder, I. Stadler, O. A. Guryń, Ks. I. Stadler



Uczestnicy obiadu



A. Lewicka z wygraną nagrodą



Wojciech Dziekonski has been a dedicated employee of Creekside Nursery for over 20 years. He invites everyone to call him to discuss their Power Hand Tool requirements.

"WE SERVICE WHAT WE SELL"

ECHO CS-310 14" Chain Saw Sale Priced \$259.95

Free Gas N' GO KIT, Valued at \$89.00

ECHO has the best warranty (5 Years) in the industry

Best Pollution control rating (300 hrs. plus)



683 Woodcrest Road

Thunder Bay, Ont.

807-767-6900

www.creekside.ca

CO SIĘ DZIEJE W THUNDER BAY

- Tadeusz Michalak

Godz. 20:00 Bilety: \$ 56

"Jesteśmy bardzo podekscytowani, mogąc ogłosić nadchodzący kanadyjski TOUR, gdzie będziemy mogli odtworzyć nasze Clumsy i Spiritual Machines płyty w całości podczas dwóch oddzielnych wieczorów.

Tak jest! **Our Lady Peace** wystąpią w Thunder Bay Community Auditorium 27 & 28 kwietnia. Zespół odtworzy ich diamentowy Album Clumsy od pierwszej do ostatniej piosenki. Wśród najbardziej popularnych Hitów to: „Superman's Dead”, „4AM”, „Automatic Flowers” i „Clumsy”, będzie to koncert pierwszego wieczoru. W następny wieczór zespół przedstawi swój drugi Album „Spiritual Machines” ze znanymi piosenkami takimi jak "Life", "In Repair" i "Right Behind You".

"We are extremely excited to announce this upcoming Canadian tour where we will recreate our Clumsy and Spiritual Machines records in their entirety on two separate nights.

That's right! Our Lady Peace are scheduled to make a triumphant live return to Thunder Bay at Thunder Bay Community Auditorium on April 27 & 28th!! The band will perform their classic diamond certified album Clumsy from top to bottom which included the Hits – "Superman's Dead," "4AM," "Automatic Flowers" and "Clumsy" the first night and for select cities, the second night will feature the band's iconic concept album Spiritual Machines with familiar songs such as "Life," "In Repair" and "Right Behind You."

Charley Pride

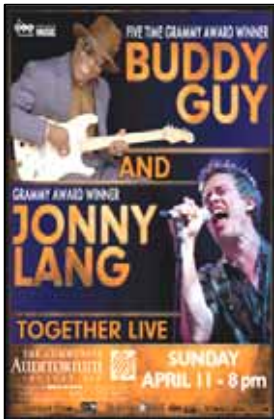
Czwartek, 29
Kwietnia,
2010
Godz. 20:30
Bilety: \$80

Charley Pride powraca do Thunder Bay Community Auditorium z koncertem. Jego klasyczne hity jak: "Kiss An Angel Good Morning", Crystal Chandelier" "Just Between You and Me" i "Does My Ring Hurt Your Finger"

.....cd na str. 7

Buddy Guy and Johnny Lang

Niedziela, 11 kwietnia 2010
Godz.: 20:00
Bilety: \$75



Buddy Guy i Johnny Lang, zdobywcy nagrody Grammy, wystąpią 11 kwietnia w Thunder Bay Community Auditorium. Guy słynny piosenkarz stylu Blues, zdobywca 5 Grammy

nagród, 23 W.C. Handy Blues Awards wraz z Presidential National Medal of Arts. Wydał swój pierwszy album w 1965 roku. Miał duży wpływ na takich słynnych muzyków jak: Jimi Hendrix, Eric Clapton i Stevie Ray Vaughan.

Grammy-winning artists Buddy Guy and Jonny Lang are set to take the stage Tuesday at your Thunder Bay Community Auditorium on April 11, 2010. Guy, a blues legend, has won five Grammy Awards, 23 W.C. Handy Blues Awards along with the Presidential National Medal of Arts. He released his first album in 1965 and has influenced many notable musicians including Jimi Hendrix, Eric Clapton and Stevie Ray Vaughan.



TBSO Masterworks

6 - Sleeping Giant

Czwartek, 22 kwietnia, 2010
Godz. 20:00
Bilety: \$37
Studenci: \$13

Ygor Dyachkov, Wiolonczela
Abigail Richardson: The Sleeping Giant
Dmitri Shostakovich: Concerto for Violoncello and Orchestra, No. 1, Op. 107
Ludwig van Beethoven: Symphony No. 8, Op. 93

Shostakovich's intensely exciting cello concerto and Beethoven's humorous and entertaining 8th symphony bring our season to a close.

Shostakovicha bardzo podniecające concerto wiolonczeli i Beethovena humorystyczna i zabawiająca 8 symfonia sprowadza ten sezon do końca.

Los Lonely Boys

Poniedziałek,
26 kwietnia,
2010
Godz. 20:00
Bilety: \$ 45

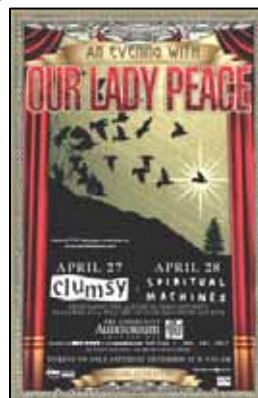
Los Lonely Boys zachwycili nas z publiczność w ubiegłym roku podczas Blues Festival, więc

zaprosiliśmy ich ponownie. Tym razem wystąpią w Thunder Bay Community Auditorium wraz z gościem specjalnym Joe Ely. Jeśli byłeś na ich występie w ubiegłym roku w Marina Park, więc wiesz, że będzie to wspaniały koncert, którego nie powinieneś przegapić.

They amazed us at the 2009 Thunder Bay Blues Festival, so we are bringing them back! Experience Los Lonely Boys Live in your Thunder Bay Community Auditorium as part of their Acoustic Brotherhood Tour, along with special guest Joe Ely. If you experienced Los Lonely Boys live last Summer, you know that this will be an incredible show that you just can't miss!

An Evening with Our Lady Peace

Wtorek, 27
kwietnia, 2010 -
CLUMSY
Środa, 28
kwietnia, 2010 -
SPIRITUAL
MACHINES



....ze str. 6

przyczyniły się do sprzedania 70 milionów płyt w całym świecie. Odznaczony 31 złotymi płytami, 4 platynowymi i jedną platynową płytą czterokrotnie. Ubiegłego lata, Pride był zaproszony do Białego Domu wraz z Brad Paisley, Alison Kraus i Union Station występując dla Prezydenta Obamy i First Lady. Pride ma swoją gwiazdę na Hollywood Walk of Fame. Został wpisany do Country Music Hall of Fame i jest pierwszym Afro-Amerykańskim członkiem Grand Ole Opry.

Charley Pride returns to Canada in 2010 with a concert tour this spring. His classic hits – “Kiss An Angel Good Morning”, “Crystal Chandelier” “Just Between You and Me” and “Does My Ring Hurt Your Finger” have helped to catapult Charley to sales of 70 million records worldwide. He has been awarded 31 gold and 4 platinum albums, and one quadruple-platinum album. This past summer, Pride was welcomed at the White House along with Brad Paisley and Alison Kraus and Union Station, to perform for President Obama and The First Lady. Pride has a Star on the Hollywood Walk of Fame, has been inducted into the Country Music Hall of Fame and is the first African-American to become a member of the Grand Ole Opry.



Wszystkim
czytelnikom
Zdrowych, pogodnych,
radosnych Świąt
Zmartwychwstania
Pańskiego życzy
Lucy Michalak



KWIECIEŃ

Obyczaje kwietniowe

Prima Aprilis – 1 kwietnia – dzień zwodzenia. W tym dniu jeden drugiego okłamuje dla żartu; np. mówi się, że ktoś ma płamę na ubraniu. Ten patrzy i nie widzie płamy. Wtedy się mówi: Prima aprilis, nie wierz, bo się omylisz.

Wielkanocne obyczaje i obrzędy

Niedziela Palmowa – w kościołach święci się palmy, które mają strzec od burzy i gradu oraz zapewniać dostatek i urodzaj oraz chronić przed chorobami. Najpewniejszym sposobem zachowania zdrowia było polykanie bazi. Zrobione z palmowej gałązki krzyże wkopywano niegdyś w pole, by nie dopuszczały myszy do ziarna. W niektórych regionach Polski palmy te dochodzą do 14 m. wysokości jak na przykład u Kurpiów, w Łowiczu czy w Małopolsce.

Wielkanoc – dzielenie się z domownikami pokrojonym w ćwiartki jajkiem, składanie sobie życzeń przy stole suto zastawionym w potrawy święcone takie jak: pisanki, kielbasy, chleb, szynki, mazurki i babki wielkanocne. W kościołach święci się te potrawy ułożone w koszykach, gdzie pierwszeństwo ma baranek cukrowy, pisanki, kielbasa i chlebek.

Lany Poniedziałek – Śmigus dyngus – pochodzi od śmigania palmą dziewcząt na szczęście, a dyngus to oblewanie. Zwyczaj oblewania wodą przetrwał do dziś dzięki młodzieży. Panna, której nikt nie polał, przeżywała wstyd, zaś ta, na którą wylano dużo wody, była zadowolona i dumna.

Przysłowia Wielkanocne

- Jak w Wielki Piątek jest rosa, będzie obfity plon prosa.
- W Wielki Piątek deszcz – rok żyzny, da nieźle żyć z gotowizny.
- Gdy Wielki Piątek ponury – Wielkanoc będzie bez chmury.
- Jak w Wielki Piątek deszcz pada, to będzie suchy rok.
- Pogodny dzień Wielkanocny, grochowi wielce pomocny.
- Zły rok zapowiada, gdy na Wielkanoc pada.

- W Wielką Niedzielę pogoda – duża w polu uroda.

Kwiecień w przysłowiach

- Choć w kwietniu słonko grzeje, nieraz pole śnieg zawieje.
- Kiedy kwiecień ciepłem darzy, mróz ogrody jeszcze zwarzy.
- Kwiecień – plecień, bo przeplata, trochę zimy, trochę lata.
- Częste deszcze w kwietniu wróżą, że owoców będzie dużo.
- W kwietniu posusza – nic się z ziemi nie rusza.

Prognozy solenizantów

2 kwietnia – Franciszka, Władysława

- Na świętego Franciszka przylatuje pliszka
- Po świętym Franciszku już rzną na żytnisku.
- Gdy na Władysława deszcze, słońce potrwa długo jeszcze.

5 kwietnia – Wincentego

- Na Wincenty nieraz mrozek cięty

20 kwietnia – Agnieszki

- Jeśli na Agnieszki słońce się obróci, deszcz i śnieg na Pola nieprędko powróci.

23 kwietnia – Jerzego i Wojciecha

- Na świętego Wojciecha w polu radość, uciecha.
- Jak na Wojciecha rosa, to się dużo prosa
- Kiedy grzmi w dzień Wojciecha, rośnie w polu rolnikom pocięcha.
- Kiedy Jerzy pogodą częstuje, wnet się pogoda zepsuje.
- Gdy na Jerzy jeszcze nie rozkwita, niech się cieszy stary, młody, chłop i kobita.

25 kwietnia – Marka

- Na Marka, gdy słońce dogrzewa, zwykle potem ulewa.
- Kiedy Marek przypieka, człowiek jeszcze ponarzeka.
- Kiedy zleje nas Marek, ziemia będzie jak Skwarek

28 kwietnia – Piotra i Pawła

Jeśli w Pawła śnieg albo deszcz pada, dobrych urodzajów spodziewać się wypada. Na Piotra, gdy słońce przygrzewa, zwykle potem ulewa.

Wybrał: T. Michalak

Na podstawie książki pt. Kalendarz z przysłowiami”

Toronto, 2010

**KOMUNIKAT FUNDUSZU
WIECZYSTEGO
MILENIUM
POLSKI
CHRZEŚCIJAŃSKIEJ**

Zarząd Funduszu Wieczystego Milenium Polski Chrześcijańskiej informuje, że dotacje przyznawane są dwukrotnie w ciągu roku. Składanie podań odbywa się przez obowiązkowe wypełnienie formularzy znajdujących się na stronie internetowej www.millenniumfund.ca

W maju rozpatrywane są podania:

polonijnych instytucji naukowych, polonijnych instytucji kulturalno-oświatowych, organizacji społecznych i młodzieżowych oraz podania autorów wydanych książek traktujących o sprawach polskich lub polonijnych.

Termin składania podań upływa 15 kwietnia. Wszystkie podania oraz kompletnie wypełnione formularze należy przesłać do biura Milenium pocztą zwykłą nie później niż 15-go kwietnia. Podania przesłane przez fax lub email nie będą przyjęte.

W październiku

przyznawane są stypendia studenckie, o które mogą ubiegać się studenci polskiego pochodzenia którzy ukończyli pierwszy rok studiów, studiujący na wyższych uczelniach kanadyjskich. Podobnie jak w przypadku rozdziału dotacji w terminie wiosennym, tak i tu obowiązuje wypełnienie (kompletne) formularza.

Termin składania podań mija 15 września. Wszystkie podania oraz kompletnie wypełnione formularze należy przesłać do biura Milenium pocztą zwykłą nie później niż 15-go września. Podania przesłane przez fax lub email nie będą przyjęte.

W ramach naszego Funduszu istnieją cztery specjalne stypendia studenckie:

Imienia dr. S. J. Biskupskiego, przeznaczone dla osoby polskiego pochodzenia mieszkającej w Kanadzie, która podjęła studia polonistyczne na uczelni w Polsce. Podania oraz kompletnie wypełnione formularze należy przesłać do biura Milenium pocztą

zwykłą nie później niż 15-go kwietnia. Podania przesłane przez fax lub email nie będą przyjęte.

Imienia "POMNIK PAMIĘCI ś.p. braci Wojtki i Witki Stanisławskich, zamordowanych w niemieckim obozie koncentracyjnym w „Auschwitz” ufundowane przez panią Bronisławę Stanisławską dla podtrzymania pamięci o jej synach. Stypendium przeznaczone jest głównie dla studentów historii Polski z Uniwersytetu Torontońskiego. Termin składania podań mija 15 września. Wszystkie podania oraz kompletnie wypełnione formularze należy przesłać do biura Milenium pocztą zwykłą nie później niż 15-go września. Podania przesłane przez fax lub email nie będą przyjęte.

Imienia płk. lotnictwa Bolesława Orlińskiego, przeznaczone dla osoby polskiego pochodzenia pobierającej naukę pilotażu. Stypendium może być przyznane tylko osobie z odpowiednimi kwalifikacjami. Podania oraz kompletnie wypełnione formularze należy przesłać do biura Milenium pocztą zwykłą nie później niż 15-go kwietnia. Podania przesłane przez fax lub email nie będą przyjęte. Wszelkie informacje na temat stypendium Orlińskiego można znaleźć na stronie internetowej www.millenniumfund.ca

Fundusz Milenium dysponuje także stypendium ufundowanym przez inżyniera Zbigniewa Czaplińskiego. To stypendium przyznawane jest studentom, których przodkowie walczyli w szeregach Polskiej Armii Krajowej podczas Drugiej Wojny Światowej. Podania oraz kompletnie wypełnione formularze należy przesłać do biura Milenium pocztą zwykłą nie później niż 15-go września. Podania przesłane przez fax lub email nie będą przyjęte.

Zarząd FWM

Canadian Polish Millennium Fund
Fundusz Wieczysty Milenium
288 Roncesvalles Ave.
Toronto, Ont. M6R 2M4
Tel/fax: 416 532 1921
Website: www.millenniumfund.ca

Email: cpmf@millenniumfund.ca
cpmf@kpk.org

Wielkanoc - Jan Lechoń

Droga, wierzba sadzona wśród zielonej łąki,
Na której pierwsze jaskry żółcią i mleczką.
Pośród wierzb po kamieniach wąska struga cieczę,
A pod niebem wysoko śpiewają skowronki.

Wśród tej łąki wilgotnej od porannej rosy,
Droga, którą co święto szli ludzie ze śpiewką,
Idzie sobie Pan Jezus, wpólnagi i bosi
Z wielkanocną w przebitej dłoni chorągiewką.

Naprzeciw idzie chłopka. Ma kosy złociste,
Łowicka jej spódniczka i piękna zapaska.
Poznała Zbawiciela z świętego obrazka,
Upadła na kolana i krzyknęła:
"Chryste!".

Bije głową o ziemię z serdeczną rozpaczą,
A Chrystus się pochylił nad kłęczącym ciałem
I rzeknie: "Powiedz ludziom, niech więcej nie płaczą,
Dwa dni leżałem w grobie. I dziś zmartwychwstałem."





Joanna Adamik

Zagrajmy to razem

Chodź, przytul, przebac

Andrzej Piaseczny „Piasek”

Urodził się 6 stycznia 1971 roku w Pionkach koło Radomia. Od najmłodszych lat interesował się muzyką, śpiewał w szkolnym zespole Cavatina (jako jedyny wokalista wśród ośmiu dziewcząt). Po ukończeniu liceum w klasie o profilu biologiczno - chemicznym rozpoczął studia na WSP w Kielcach, kierunek - wychowanie muzyczne. Miał nadzieję spotkać tam osoby, z którymi mógłby założyć zespół. I tak się stało - w 1992 roku Artysta przyłączył się do grupy Mafia.

W styczniu 1998 roku ukazał się pierwszy solowy album Andrzeja, zatytułowany po prostu "Piasek". W kilka miesięcy osiągnął status "Płatynowej Płyty". Single "Mocniej?" i "Jeszcze bliżej" szybko stały się przebojami. Po tak dużym sukcesie wydano także specjalną edycję płyty pt.: "Piasek na lato" - zawierającą m.in. remixy utworów z płyty "Piasek". W 1998 roku ukazał się również singel "Wciąż bardziej obcy", z gościnnym udziałem Jana Borysewicza.

12 maja 2001 roku Andrzej Piaseczny wystąpił na festiwalu Eurowizji w Kopenhadze. Zaśpiewał tam utwór "Too long" skomponowany przez Roberta Chojnackiego. Nie udało się zdobyć żadnej nagrody, jednak Artysta po występie otrzymał kilka propozycji od zagranicznych firm płytowych.

Latem 2004 roku Artysta wziął udział w Szafece Ognia Olimpijskiego podczas igrzysk w Atenach. Ze zniczem olimpijskim na Krecie obok Andrzeja pobiegli także inni polscy muzycy i aktorzy, m.in. Danuta Stenka, Kayah, Marcin Daniec, a także takie światowej sławy gwiazdy, jak np. Tom Cruise. A we wrześniu tego roku ukazał się singel "Przytul mnie życie", duet z Krzysztofem Krawczykiem.

W maju 2005 ukazał się kolejny singel Piaska, zatytułowany "Jednym tchem". Andrzej zaprezentował go podczas koncertu "Premiery" na Festiwalu w Opolu. Pod koniec miesiąca ukazała się również płyta "Słowa", z piosenkami do wierszy Jana Pawła II, na której Artysta zaśpiewał utwór "W mroku jest tyle światła".

3 września 2005 Andrzej Piaseczny wystąpił podczas Festiwalu w Sopocie i kolejnym singlem, zatytułowanym "Z głębi duszy", wyśpiewał sobie główną nagrodę - "Bursztynowego Słowika".

Festiwal w Opolu 2009 Andrzej zakończył potrójnie nagrodzony - SuperJedynkami - w kategoriach Artysta Roku, Przeboj roku - "Chodź, przytul, przebac" oraz SuperWystęp. 30.11.2009 ukazała się koncertowa płyta Andrzeja "Na przekór nowym czasom - live". Materiał na nią został zarejestrowany podczas jesiennej, wspólnej trasy koncertowej z Sewerynem Krajewskim. W dniu premiery płyta osiągnęła status złotej płyty!

25.01.2010 Andrzej odebrał TELEKAMERĘ w kategorii Muzyka

23.02.2010 płyta "Spis Rzeczy Ulubionych" została uhonorowana nagrodą słuchaczy Radia Wawa - Złotym Dziobem.

Źródło: <http://www.piasek.art.pl/biografia.html>

Były prawdy,

choć nie całe,
z nich już siebie, nie poznaje.
Między nami oszalałem,
więc nie próbuj mnie, już bardziej,
nie chcę czekać,
kiedy na nic,
to czekanie niech
nie ma granic.

D
h
G G/Gb A
D h
G G/Gb A
G
D A
G
D A

*Ref. Albo chodź, przytul mnie,
albo odejź i przebac,
i niech stanie się to tu i teraz.
Albo teraz i już
kiedy niebo cię zsyła,
albo wszystko skończone i wybacz.*

D
h
G G/Gb A
D
h
G G/Gb A

Były inne,
nawet łatwe,
Łatwo przyszły, poszły z czasem
Między nami popatrz na mnie
Cierpliwości już nie znajduję
Choć bym wierzył
w proste słowa
życie więcej chce,
chce dziś od nas.

D
h
GG/GbA
Dh
GG/GbA
G
DA
G
DA

*Ref. Albo chodź, przytul mnie,
albo odejź i przebac,
i niech stanie się to tu i teraz.
Albo teraz i już
kiedy niebo cię zsyła,
albo wszystko skończone i wybacz.*

D
h
G G/Gb A
D
h
G G/Gb A

Piosenki można posłuchać na:

<http://www.youtube.com/watch?v=xng2-b1URvc>



PORADY AGNIESZKI I INNE - Agnieszka Reszkowska-Kania



Tradycje Wielkanocne



Wielki Post

Święta Wielkanocne poprzedza Wielki Post. Trwa on 40 dni. Zaczyna się od Środy Popielcowej nazywanej również wstępną środą lub Popielcem. Podczas środy popielcowej w kościołach podczas nabożeństwa posypuje się głowy wiernych popiołem powstałym w wyniku spalania palm wielkanocnych z zeszłego

roku. Kiedyś wierzone że posypuje się głowy popiołem ze szczątków ludzkich znalezionych na cmentarzach. Posypywanie głów popiołem zostało wprowadzone do liturgii Kościoła powszechnego ok. IV wieku. Początkowo posypywano głowy jedynie osobom które publicznie odprawiły pokutę. Osoby te nie mogły powracać do kościoła, aż do spowiedzi wielkanocnej odbywającej się w Wielki Czwartek. Od X wieku posypywanie popiołem stało się obrzędem dla wszystkich wiernych – symbolem pokuty, żalu za grzechy, gotowości do wielkiego postu – umartwień i rozważań. W wiekach XVIII i XIX – a w niektórych rejonach również na początku XX wieku księża posypywali popiołem jednego najważniejszego człowieka z rodziny – ojca, dziada, oraz dawali mu nieco popiołu do modlitewnika. W domach ta osoba „dawała popielec” rodzinie – czyli posypywała głowy popiołem domownikom. Wielki post miał być okresem umartwień, pobożności, dobrych uczynków, umiarkowania. W dawnych czasach mieszkańcy wsi przestrzegali zaleceń kościelnych oraz samodzielnie wybierali sobie różne umartwienia. Mięso, a w niektórych domach również nabiał, cukier i miód znikły ze stołów.

Na stołach za to pojawiał się żur postny (zobacz przepis), ziemniaki, kapusta kiszona, śledzie, chleb. W domach bogatych, magnackich post nie był tak dokuczliwy gdyż tam jadano wiele wspaniałych potraw z ryb, jedzono również sery, masło i mleko. Zazwyczaj na czas wielkiego postu ludzie rezygnowali z palenia tytoniu, picia alkoholu. Nie urządzano zabaw, spotkań towarzyskich (spotykano się na wspólnych modlitwach), nie śpiewano i nie grano. W połowie Wielkiego Postu obchodzono Półpoście. Była to chwila wytchnienia od umartwień i ciszy postnej. Po wsiach biegali chłopcy hałasując drewnianymi kołatkami i rozbijając o drzwi domów garnki wypełnione popiołem

Wielki Tydzień to tydzień bezpośrednio poprzedzający Wielkanoc. To czas przygotowań do świąt. Czas porządków, przygotowywania potraw wielkanocnych, a także czas codziennych nabożeństw.

Niedziela Palmowa

Wielka Środa

Wielki Czwartek

Wielki Piątek

Wielka Sobota

Wielkanoc

Lany Poniedziałek

WIELKANOC



Wydarzenia Biblijne

Trzeciego dnia po ukrzyżowaniu Maria Magdalena, Maria i Salome poszły o wschodzie słońca na grób aby namaścić ciało zmarłego. Grób był otwarty, kamień odsunięty, a w środku nie było ciała Jezusa. Wg. Ewangelii Św. Marka kobiety spotkały w grocie młodzieńca (Mk 16 5), według Św. Mateusza było to Anioł (Mt 28 1):

Po upływie szabat Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome nakupiły wonności, żeby pójść namaścić Jezusa. Wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia przyszły do grobu, gdy słońce

wzeszło. A mówiły między sobą: "Kto nam odsunie kamień od wejścia do grobu?". Gdy jednak spojrzały, zauważyły, że kamień był już odsunięty, a był bardzo duży. Weszły więc do grobu i ujrzały młodzieńca siedzącego po prawej stronie, ubranego w białą szatę; i bardzo się przestraszyły. (Mk 16 1-5)

Po upływie szabat, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł na nim (Mt 28 1-2)

Zmartwychwstały Jezus ukazuje się kobietom:

A oto Jezus stanął przed nimi i rzekł: "Witajcie!" One podeszły do Niego, objęły Go za nogi i oddały Mu pokłon. A Jezus rzekł do nich: "Nie bójcie się! Idźcie i oznajmijcie moim braciom: niech

idą do Galilei, tam Mnie zobaczą" (Mt 28 9-10)

Jezus ukazuje się Apostołom i wędruje do nieba:

A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody*, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. (Mt 28 17-19)

Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdził naukę znakami, które jej towarzyszyły. (Mk 16 19-20)

Wyszukała L. Michalak

KUCHNIA - Lucy Michalak

Mazurki to danie, którego nie może zabraknąć na wielkanocnym stole. Kruche ciasto polane lukrem z dużą ilością dodatków (kto co

lubi) nie jest łatwo pokroić.

Proponujemy upiec takie mazurki, których kroić nie trzeba!

**Składniki:**

- 1/2 kostki masła,
- 3/4 szklanki cukru pudru,
- 3 żółtka,
- 2 szklanki mąki,
- 1 łyżeczka startej skórki z cytryny,
- 1/2 łyżeczki proszku do pieczenia.

Do ozdabiania:

- lukier,
- pisaki lukrowe,
- jadalne perelki,
- orzechy włoskie,
- suszone morele,
- rodzynki.

Wykonanie:

1. W misce utrzyj żółtka z cukrem pudrem aż do powstania jasnej, puszystej piany.
2. Miękkie masło pokrój w kostkę i dodaj do jaj. Dokładnie wymieszaj. Dodaj skórkę z cytryny.
3. W osobnej misce zmieszaj mąkę i proszek do pieczenia. Mieszanekę dodawaj stopniowo do ciasta i mieszaj. Ciasto powinno mieć taką konsystencję, żeby

można było go rozwałkować.

4. Włóż ciasto na 1-2 godz. do lodówki.
6. Rozgrzej piekarnik do temperatury ok. 180 st. C.
5. Posyp stolnicę mąką i rozwałkuj ciasto. Wykrawaj z ciasta jajka (za pomocą specjalnej wykrawaczki lub odwróconej do góry dnem szklanki - delikatnie zniekształć kształt koła żeby powstał owal).
6. Mazurki zapiekaj przez ok. 15 - 20 min.
7. Przygotuj biały lukier.
8. Przystygnięte mazurki ozdabiaj według uznania.

Biały lukier.

Jedno lub dwa (w zależności od potrzeby) białko,
szklanka cukru pudru,
sok z cytryny,
Wymieszaj ze sobą białko i cukier - puder, ucieraj masę aż do uzyskania śnieżnobiałego koloru. Na koniec dodaj sok z cytryny i delikatnie wymieszaj.

Mazurki (Cookies)

*1/2 cup butter
3/4 cup icing sugar
3 egg yolks
2 cups flour
1 tsp lemon zest
1/2 tsp baking powder
Decorations for the cookies
(use icing sugar glaze, candy, raisins, walnuts, candied fruit)*

Beat eggs yolks with icing sugar until it is light in colour. Add little pieces of butter. Mix well. Then add the lemon zest. In a separate bowl, mix flour and baking powder.

Add the flour mixture mixing until it is thick enough to use a rolling pin. Put the cookie mixture in the refrigerator for 1 - 2 hours. Heat oven to 180 C. Roll out the dough and cut into shapes, using cookie cutter. Bake 15-20 minutes. Then decorate as you like.

Savoir Vivre-Jedzenie

- Ostrygi je się za pomocą specjalnego widelca. Odcina się od muszli, usuwa ciemne niejadalne części, skrapla cytryną i zjada.
- Jeśli ostryga jest podana zamknięta, należy rozchylić ją specjalnymi szczypcami, trzymając cały czas poziomo wypukłą stroną w dół i zjeść prosto z

muszli.

- Małże można podawać w talerzu do zupy.
- Krewetki należy podawać zawsze obrane. Jeśli krewetka nie jest obrana, uwolnij ją z pancerza, przekręcając w rękach pancerz i wydłubując ją ze środka. Raki, langusty i homary jemy za pomocą szczypczyków i długiego widelczyka zakończonego ostrymi szpikulcami. Mięso wyciągamy z kleszczy, nóżek i ogona.
- Ślimaki chwytamy za skorupę w specjalne szczypce, wyjmując ze środka małym widelcem z dwoma zębami. Mięso kładziemy na łyżkę i skrapiamy sosami lub dodatkami.
- Jeśli podano ślimaki morskie, należy je wyjmować specjalną szpilką. Koneser spaghetti używa jedynie widelca, jednak wskazane jest również podanie łyżki.

„DOBRE RADY”

Aby zagęścić zbyt rzadką zupę, należy dodać do niej 1-2 łyżki kaszy manny lub puree ziemniaczanego w proszku, względnie zasmażkę z torebki.

Aby mętny rosół stał się bardziej klarowny, można zagotować go na silnym ogniu lub dodać kilka kostek lodu albo pokrojonego w kostkę surowego pomidora. Można też precedzić rosół przez sito.

Aby mięsne sznycle pozostały miękkie i soczyste, należy je uprzednio rozbić i usmażyć na bardzo gorącym tłuszczu.

Aby zwiędła sałata i zioła odzyskały jędrność, należy włożyć je na chwilę do zimnej wody z dodatkiem mąki ziemniaczanej.

Aby ogrzać zimny makaron i ryż, należy przelać go na cedzaku wrzącą wodą.

Aby pieczarki ładnie wyglądały, nie trzeba ich obierać, wystarczy dokładnie umyć.

Aby dobrze ubić śmietanę, należy ją uprzednio schłodzić, a w czasie ubijania dodamy szczyptę soli. Dobrze jest także schłodzić miskę i trzepaczkę. Nie należy nastawiać miksera na najwyższe obroty, gdyż w ten sposób powstanie zamiast pianki maselko.

Z mojego archiwum...



Kwiecień plecień, bo przeplata, trochę zimy, trochę lata, a zatem przeplatane pytania do redaktora Rumiana, którego czytelnicy "Wiadomości Polonijnych" poznali w marcowym wydaniu, a widzowie i sympatycy kabaretu "To i Owo" znają od ponad dwóch lat, jeśli nie więcej. A zatem, redaktor Rumian odpowiada:

Szanowny Panie Rumian, pyta pan Tadeusz z Thunder Bay, mam takie troszkę prywatne pytanie do pana. Czy czasem nie pochodzi pan z bogatej rodziny? Odpowiadam; Niestety, nie. Moi rodzice byli tak biedni, że gdybym nie urodził się chłopcem, to nie miałbym się, czym bawić.

I kolejna, dosyć wścibska moja wielbicielka, Lucy (też z Thunder Bay) ma dosyć prywatne i dyskretne pytanie: Czy pańska żona podczas stosunku, patrzy panu prosto w oczy? Odpowiadam: Raz spojrzała Jak stałem w drzwiach.

Pan Manius z Winnipeg zadaje pytanie z ekonomii. Szanowny Panie Rumian, co to jest wolny rynek? Odpowiadam: W skrócie. Wolny rynek jest wtedy, gdy ukradnie pan ciastko, ogórka w sklepie albo gniazdko elektryczne, lub upuści pan paperek na ulicy, albo nie ustąpi babci w tramwaju to idzie pan na dwa lata do pierdła, czyli do więzienia. A jak pan jest właścicielem banku i podpieprzy pan sto milionów dolarów to,.....To jest operacja finansowa. I to jest wolny rynek Co pan sądzi o globalnym ociepleniu pyta pani Irena z Toronto. Odpowiadam: Sądzę to samo, co o pandemii świńskiej grypy.

Szanowny panie Rumian, jestem starym kawalerem, ale już wkrótce biorę ślub z przepiękną rozwódką córką młynarza. Pan jako doświadczony żonkoś, co sądzi pan o kobietach? Odpowiadam: Kobiety,

tak, tak, są jak pistacje. Jedne trudno otworzyć za to w środku są wyśmienite, inne są otwarte, ale za to w środku puste. Zatrokana mama z Biłgoraja w Polsce pisze do mnie. Szanowny panie Rumian, moja córka ogląda w telewizji filmy pornograficzne i mówi, że to bajki dla dorosłych. Co pan na to? Odpowiadam: No cóż kochana pani, czasy się zmieniły, moja siostra 40 lat temu czytała inne bajki: "Ali Baba i 40 rozpustników" albo "Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoarmiejców".

I kolejny list. Szanowny panie Rumian, australijscy naukowcy doszli do wniosku, że długotrwałe siedzenie przed telewizorem powoduje zawały serca i choroby układu krążenia. Co pan sądzi o tym? Odpowiadam: Ja się tym nie martwię, bo ja przed telewizorem leżę. Pan Stanley z Chicago pyta: Panie Rumian, czy to prawda, że satelity CIA wykorzystywano do śledzenia globalnego ocieplenia? Odpowiadam: Tak to prawda, teraz proszę uważać, bo każdy, kto puszcza gazy po cichu albo głośno może narazić się CIA.

Pani Anastazja z Lublina pisze do mnie: Szanowny panie Rumian, u nas w Lublinie złapano Ukraińca, który otworzył nielegalny zakład dentystyczny a pacjentów sadzał na siedzeniu samochodowym. Co mu za to grozi? Odpowiadam: Jak pacjenci mieli zapięte pasy bezpieczeństwa, to władza może mu skoczyć.

Pan Julian z Koziej Wólki ma inny problem: Żona mi radzi bym stanowczo nie wydawał pieniędzy na viagrę! Czy to dobry pomysł? Odpowiadam: Absolutnie tak, szkoda pieniędzy, jeszcze dwa lata rządów Tuska i wszystko stanie! Tym razem, młodziutka studentka z Krosna pisze: Szanowny panie Rumian, czy to prawda, że seks przedmałżeński jest szkodliwy? Odpowiadam: Oczywiście, że jest szkodliwy. Czy zdaje pani sobie sprawę ile zła by na świecie nie było gdyby nie seks przedmałżeński? Na przykład: mnie by nie było. I kolejny pan, który interesuje się polityką pyta: Mieliliśmy już kiedyś w historii ministra obrony narodowej, którym był rodowity Rosjanin, marszałek Konstanty Rokossowski, syn warszawskiego kolejarza i sprzątaczkii. Teraz, zamiar kandydowania ogłosił niejaki Radek Sikorski, a jego żona pani Applebaum nie jest Polką. Co pan na to? Odpowiadam: Rzuć pan politykę. Zajmij

się pan, czym innym i nie słuchaj pan bzdur. Żona pana Sikorskiego jest córką sandomierskiego kominiarza i traktorzystki z Państwowego Gospodarstwa Rolnego Modliszki. I pochodzi z zacnego rodu Jabłczyńskich (rodu spokrewnionego z Raczyńskimi) a kiedyś w dawnych dobrych czasach z prastarego rodu piastowskiego Jabcoków z PRL-u. Pozdrawiam.

Smacznego jajka, zdrowych i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy życzy cała Polonia w Thunder Bay i wszystkim czytelnikom "Wiadomości Polonijnych" na świecie, czyli w Internecie, Aleksander Siwiak i kabaret "To i Owo". Pozdrawiam!!!

Otrzyjcie już łzy płaczący



1. Otrzyjcie już łzy płaczący,
żale z serca wyczujcie!
Wszyscy w Chrystusa wierzący
weselcie się, radujcie!
Bo zmartwychwstał
samowładnie, jak
przepowiedział dokładnie.
Alleluja, alleluja! Niechaj
zabrzmi: alleluja!
Bo zmartwychwstał
samowładnie, jak
przepowiedział dokładnie.
Alleluja, alleluja! Niechaj
zabrzmi: alleluja!

2. Próżno kamień wagi wielkiej
Żydzi na grób wtoczyli
próżno dla pewności wszelkiej
zbrojnej straży użyli.
Na nic straż, pieczęć i skała -
nad grobem Pana się zdała.
Alleluja, alleluja! Niechaj
zabrzmi: alleluja!
Na nic straż, pieczęć i skała -
nad grobem Pana się zdała.
Alleluja, alleluja! Niechaj
zabrzmi: alleluja!

Wspomnienia Zesłańca Do Rosji – Edwarda Kisielewskiego

Wstęp.

Byłem zesłańcem na Syberii i w Kazachstanie przez okres prawie pięciu lat, od momentu, gdy na stacji w Białymstoku w dniu 20 czerwca 1941r. Zasunęły się za mną drzwi wagonu towarowego, mocno strzeżonego przez funkcjonariuszy NKWD, aż do dnia 28 maja 1946r., kiedy to już jako repatriant z ZSRR stanąłem z powrotem na ojczystej ziemi w swoim rodzinnym Supraślu. Razem z setkami tysięcy rodaków przeżywałem przez całe pięciolecie to wszystko, o czym dzisiaj często się zapomina, a czego w przeważającej większości nie zna pokolenie Polaków urodzonych i wychowanych w powojennej Polsce. To prawda, że nie doznałem tego, co było najgorsze a czego doznali inni zesłani i aresztowani, jednak już takie fakty, jak trawiący mnie przez cały czas zesłania głód i widok zmarłej z głodu i wycieńczenia matki, dają podstawę do przyjęcia, że nie były to lata spokojnego oczekiwania za Uralem na zakończenie wojny i powrót do kraju.

Pisząc te wspomnienia mam tylko jeden cel, a mianowicie to, by w umysłach moich bliskich i w ogóle moich rodaków utrwalała została pamięć o tym dramacie narodu polskiego, który się w oficjalnych publikacjach pomija, ukrywa, a czasami nawet naświetla wręcz różowo, że niby to Związek Radziecki w trosce o Polaków zapewnił im spokojne i beztrudne przeżycie na dalekim zapleczu straszliwej wojny. Jeżeli wspomnienia te chociażby w nieznacznym stopniu przyczynią się do utrwalenia prawdy o losach sybirsko-kazachstańskich zesłańców, to cel tych wspomnień zostanie osiągnięty.

Mój Rodowód.

Zanim przystąpię do opisu wydarzeń zapoczątkowanych datą 20 czerwca 1941r. wypada mi krótko naświetlić fakty dotyczące mojej najbliższej rodziny. Jest to o tyle niezbędne,

że czyniąc w ten sposób całkowicie podważę mit, jakoby władza radziecka, która rozprzestrzeniała się na znacznej części Polski po dniu 17 września 1939r. zwalczała w naszym narodzie jedynie kapitalistów i obszarników, przed innymi natomiast otwierając wolne i dostatnie życie. Rodzina moja składała się z

rodziców i trojga rodzeństwa. Oprócz mnie, urodzonego 1925r., były jeszcze dwie siostry młodsze o 4 i 6 lat. Ojciec Michał urodzony w 1891r. wzięty był z nastaniem pierwszej wojny światowej do armii carskiej i wraz z nią szybko wycofywał się w głąb Rosji po zadanych jej ciosach ze strony Niemców. Tam też ochotniczo wstąpił do armii polskiej dowodzonej przez gen. Józefa Hallera i brał udział w bitwie pod Kaniowem jako celowniczy CKM-u. Po rozbiciu przez Niemców korpusu gen Hallera, ojciec wstąpił do armii gen. Łucjana Żeligowskiego, z którym to poprzez Lwów powrócił do Supraśla w 1919r. już jako zdemobilizowany. Udziału w wojnie w 1920r. nie brał. Dwaj bracia ojca Stanisław i Antoni także byli ochotnikami w armii polskiej na terenie Rosji, przy czym pierwszy z nich poległ w bitwie a drugi wrócił do domu jako mocno poszkodowany inwalida wojenny i wkrótce zmarł. W okresie międzywojennym ojciec należał do związku Kaniowczyków i Żeligowczyków, oraz do związku Ochotników Polskich. Posiadał odznaczenia wojskowe, w tym medal „Polska swemu obrońcy”. Z zawodu był garncarzem, a krótko przed wojną pracował jako robotnik fabryczny. Pobierał zaopatrzenie z tytułu odznaczenia w wysokości 80zł. Miesięcznie, które na stosowne polecenie władz wypłacała mu pewna firma białostocka. Matka, Stanisława z domu Pacewicz urodzona w 1899r. zajmowała się domem i pomagała ojcu w warsztacie garncarskim. Brat jej podobnie jak brat ojca zginął na froncie pierwszej wojny światowej. Nasza rodzina od kilku pokoleń zamieszkiwała we wspomnianym Supraślu, miasteczku położonym na Polesiu nad rzeką o tej samej nazwie, liczącym przed wojną 3 tysiące mieszkańców, otoczonym pięknymi lasami a oddalonym od Białegostoku o 10km. W kierunku północno-wschodnim.

Wrzesień i po Wrześniu.

Wrzesień 1939r przerwał nagle dość nawet udany okres w życiu naszej rodziny, niestety- jak się później okazało – ostatni i bezpowrotny. Ojciec tego pięknego i długiego lata dzierżawił, bowiem od Zarządu miasta Supraśla tamtejsze miejskie kąpielisko, które przyniosło dość spory, jak na jego

możliwości, dochód. Pomagając ojcu w prowadzeniu tego przedsięwzięcia nocowałem między innymi na terenie kąpieliska wraz ze swym kolegą Władkiem Wsilewskim. Tego dnia, a było to 1-go września ojciec wpadł do nas wcześniej jak zwykle i był bardzo podniecony. Wojna chłopaki- zawołał i szybko przystąpił do likwidacji swoich spraw na kąpielisku. Po południu wszystko było zlikwidowane i zwiezione do domu. Ojciec natomiast policzył swój całosezonowy dochód i oświadczył, że gdy wszystko pójdzie dobrze to będziemy już teraz w stanie przystąpić do budowy własnego domu na placu po wujku mojej matki, położonym przy ulicy Nowy Świat w Supraślu.

Ja nie mogłem zrozumieć zdenerwowania ojca. Owszem byłem także podniecony, ale pozytywnie, bo przecież wojna w ciągu kilku dni lub najwyżej paru tygodni się skończy. Niemców Polska pobije i przystąpimy do budowy upragnionego domu. Inaczej sobie tego nie wyobrażałem. Byliśmy przecież silni, zwarci i gotowi.

Rozczarowanie przyszło dopiero za kilka dni, kiedy zobaczyliśmy nad nami klucze niemieckich samolotów i gdy usłyszeliśmy odgłosy spadających bomb na stację kolejową w Białymstoku i inne stacje położone w niedalekiej odległości od Supraśla. W miasteczku naszym pojawili się jacyś żołnierze z rozbitych oddziałów polskich, widziałem jakichś uciekających kawalerzystów i usłyszałem od nich pełne grozy słowa o szybko posuwających się naprzód Niemcach. Trwało to bardzo krótko i spostrzegłem, że zniknęli z miasta ostatni nasi żołnierze. Po czym nastął trwający około dwóch tygodni czas bezkrólewia. W międzyczasie na polach poza domami i ogrodami ludność ciężko pracowała przy budowie schronów, używając do tego celu, łopat, desek i ziemi. Na nic to się zdało i trud poszedł na marne. Zanim jeszcze doszło do bezkrólewia, na kilka dni pojawili się Niemcy, ale tylko po to by dokładnie ograbić wszystkie żydowskie sklepy, szczególnie tekstylne i magazyny fabryk włókienniczych należących do Chaima Cytrona.

Teraz dopiero dotarła do mego młodzieńczego umysłu cała okropna prawda o klęsce i zniknięciu z mapy państwa polskiego. Będąc gorącym

.....cd na str. 14

.....ze str. 13

patriotą swojej ojczyzny, którą nauczyli mnie kochać zarówno rodzice jak i wspaniali nauczyciele w szkole, czułem w sercu ogromny żal niepowetowaną stratę to do tego stopnia, że myślałem nawet o samobójstwie. Dopiero w miarę upływu czasu jakoś bardziej potrafiłem pogodzić się z istniejącym stanem rzeczy, mając zawsze nadzieję na to, że sojusznicy nasi nie pozwolą Polsce zginąć na zawsze.

Stan bezkrólewia minął i pod koniec września dowiedzieliśmy się w Supraślu, że Niemcy tu już nie wrócą, a miasto zajęte będzie przez Rosjan, którzy idą do nas od wschodu. Widziałem jak przez drewniany most na Supraśli ciągnęły niekończące się szeregi Czerwonej Armii. Duża ilość taborów konnych, trochę samochodów ciężarowych o drewnianych kabinach a przede wszystkim masa czerwonoarmistów, odzianych w szare szynele, cuchnące dziegiem buty i spiczaste czapki, od których utworzyła się później potocznie używana przez ludność nazwa „czubaryki”. Na tle eleganckich oficerów polskich i przyzwoicie

odzianych żołnierzy naszych, Armia Czerwona przedstawiała opłakany widok. Zaraz jednak okazało się, że widok ten dla mieszkańców Supraśla stał się codziennością, bowiem spora jednostka tej armii rozlokowała się w murach zabudowań przyklasztornych, zajmowanych przed wojną przez zakon księży Salezjanów. Jaki przybrały widok te budynki z chwilą urzędzenia w nich koszar, o tym chyba nie muszę pisać. Wojsko rozlokowało się także w sąsiednim pałacu Zachertów oraz w lesie przylegającym do miasta. Wiecznie głodne konie jednostki stacjonującej w lesie pozostawiły po sobie jedynie objedzone z kory sosny, które wkrótce potem uschły powodując konieczność wycięcia lasu.

Tymczasem w miasteczku wprowadzono nowe, radzieckie porządki. Organizowano zebrania ludności, na które zapraszali chodzący po domach „bojcy” Czerwonej Armii. Urząd miejski obsadzono sprowadzonymi rosyjskimi urzędnikami i przystąpiono do wznowienia nauki w szkole. Językiem wykładowym stał się język rosyjski a nauczycielami byli

Rosjanie. Udowodniano nam, że na tych terenach nie ma ludności polskiej, a ci, którzy tu mieszkają są Białorusinami lub Rosjanami. Sam uczęszczałem do tej szkoły, niewiele rozumiejąc z tego, co nam wykładano. Dopiero po kilku tygodniach nauki kierownictwo szkoły samo doszło do wniosku, że ci rzekomi Białorusini i Rosjanie naprawdę nie rozumieją nauczycieli i postanowiono szkołę podzielić na polską z językiem wykładowym polskim i szkołę rosyjską z językiem wykładowym rosyjskim. Do tej drugiej zapisała się znikoma ilość uczniów wywodząca się z nielicznych rodzin prawosławnych oraz dzieci ekipy rządzącej. Tych bowiem w ślad za Armią Czerwoną najechało niemało. Ja oczywiście chodziłem do szkoły polskiej, w której jednak język rosyjski był obowiązujący. Do końca życia nie zapomnę nauczycielki polonistki-Żydówki o nazwisku Stajenberg, która z żarliwym zamiłowaniem uczyła nas języka polskiego i literatury polskiej. Później po latach dowiedziałem się, że zamordowali ją Niemcy wraz z matką i innymi Żydami supraślami.

C.D.N.

Jak ugotować jajka?



Zdawałoby się, że to bardzo proste, ale nie wszyscy sobie radzą z tym zadaniem - jajka albo pękają, albo są niedogotowane, albo gotowane zbyt długo, przez co tracą nie tylko na wyglądzie, ale i smaku.

Najprostsza odpowiedź na pytanie „jak ugotować jajka?” brzmi: „ostrożnie!”. Bo z jajem trzeba obnosić się „jak z jajem” i nie może być inaczej. Jednak istnieje kilka zasad, trzymanie się których pomoże ugotować je bez kłopotów.

1. Zanim wrzucisz jajka do wrzątku, pozwól im poleżeć w pokojowej temperaturze przez godzinę. Zimne jaja prosto z lodówki w zetknięciu z wrzątkiem raczej popękają.
2. Do gotowania wykorzystuj mały garnek, co pozbawi jaj możliwości „skakania” po garnku i uderzania o jego ścianki i dno.
3. Gotuj jaja na małym lub średnim

ogniu, co zminimalizuje wstrząsy i w konsekwencji możliwość pęknięcia.

4. Zaopatrz się w minutnik - pomoże pilnować czasu gotowania bez konieczności zerkania co chwilę na zegarek.

5. Do wody, w której gotujesz jajka dodaj sól (ok. 1 łyżeczki) - zapobiegnie to pękaniu skorupki i wyciekaniu z nich zawartości jeśli jednak to nastąpi.

6. Grubszy wierzchołek jajka, gdzie pod skorupką znajduje się komora powietrzna, przekłuj igłą lub za pomocą specjalnego urządzenia. Dzięki temu w trakcie gotowania powietrze z komory będzie się uwalniać, a nie stwarzać ciśnienie, pod wpływem którego skorupka często pęka.

7. Po ugotowaniu jaj szybko odlej wrzątek z garnka i zalej je zimną wodą.

Aby ugotować jaja na miękko:

Ułóż jajka w małym rondlu i zalej je wrzątkiem tak, żeby poziom wody przewyższał poziom jaj o 1 cm. Włącz minutnik i gotuj jaja na średnim ogniu przez 3- 4 minuty w zależności od tego, czy chcesz by białko dokładnie się ścięło i jakiej konsystencji ma być żółtko.

Możesz również zalać jaja zimną wodą i

na dużym ogniu doprowadzić do wrzenia. Gdy tylko woda zacznie bulgotać - zmniejsz płomień i nastaw minutnik na: 3 minuty jeśli żółtko ma być nie do końca ścięte,

4 minuty, jeśli żółtko ma być rzadkie, ale białko dobrze ścięte,

5 minut, jeśli chcesz, by i żółtko i białko ścięły się, ale w samym środku żółtko pozostało rzadkie.

Aby ugotować jaja na twardo:

Ułóż jajka w garnuszku i zalej wodą tak aby były one dokładnie przykryte. Doprowadź do wrzenia i zmniejsz ogień pod garnkiem. Nastaw minutnik na 7 minut.

Jak rozpoznać, czy jajo jest dobrze ugotowane?

Jeśli po przekrojeniu na pół żółtko jaja jest rzadkie i koloru intensywnie złotego, oznacza to, że jajo jest **niedogotowane**.

Dobrze ugotowane jajo ma delikatne białko i kruche, ale twarde żółtko.

Jeśli zaś po przekrojeniu jaja okaże się, że białko ma „gumowatą” konsystencję, a żółtko ma zielonkawo szary nalot - oznacza to, że jajo było **gotowane zbyt długo**.

Wyszukała L. Michalak



Agnieszka Buda-Rodriguez

Tajemnice Strychu

Jak zmarł tatuś, byłam na Kubie. O jego śmierci dowiedziałam się jak było już po pogrzebie. Zaraz też pojechałam, aby побыć z mamą. Spałam jeszcze, kiedy mamusia poszła na targ. Tymczasem do pokoju wszedł brat tatusia, najbardziej do niego podobny, którego ja od bardzo dawna nie widziałam. Otworzyłam oczy i krzyk uwiązł mi w gardle. Tatuś pochylał się nade mną! Leżałam jak sparaliżowana dopóki on nie zaczął do mnie mówić. Innym razem spałyśmy jeszcze obydwie z mamą, kiedy na mnie spadł jakiś ciężar. Znowu strach mną zawładnął. Okazało się, że był to kot mamy, czarny Negruś, który lubił spać na dużym, wahadłowym zegarze. Skakał sobie stamtąd na łóżka no i trafił na mnie przestraszając mnie tym zdrowo. No, ale to nie miało nic wspólnego z tajemnicą, jaką dotychczas jest dla mnie wydarzenie związane ze śmiercią Maciusia.

W naszych stronach ceremonie pogrzebów trwały długo. Zmarłych trzymano w domu przez trzy dni i w całej okazałości wystawiano w otwartej trumnie na widok publiczny. Ważniejsi obywatele odprowadzani byli na wieczny spoczynek przy dźwiękach lokalnej orkiestry dętej. Często były przemówienia nad grobem. Po pogrzebie nieliczni wyróżnieni zapraszani byli na stypę. Bywałam i na stypach. Ciocia Jadwinia, jako wdowa po organiście była szanowana i zapraszana na oplakiwanie zmarłych no i zabierała mnie ze sobą. Nie mogłam się nadziwić, jakim wspaniałym człowiekiem był zmarły we wspomnieniach rodziny i przyjaciół, chociaż moja pamięć zachowała go nieco innym, ale... - „O zmarłych nie należy mówić źle” – mawiała moja mama. Ciocia uważała inaczej i często od niej dowiadywałam się różnych, nie zawsze pochlebnych historii z życia aktualnego nieboszczyka. Ciocia brylowała na rodzinnych spotkaniach opowiadając z dokładnością najmniejszych szczegółów podniosłą ceremonię pogrzebu, a inni słuchali z ciekawością lub jeśli również odprowadzali krewniaka, lub znajomego na cmentarz dodawali swoje spostrzeżenia. Przychodził wreszcie czas na komentarze co do wyglądu, jakości

ubrań przeznaczonych na wieczny spoczynek,

ilości wieńców, rozpaczy rodziny oraz całości obrządku. Na rodzinnych zebraniach miano o czym opowiadać, aż do następnego pogrzebu. Tak samo i z taką samą ilością szczegółów omawiano uroczystość ślubów, czy chrzcin skrupulatnie obliczając czas między weselem, a narodzinami potomka omawianego chrztu. Były to bowiem wydarzenia urozmaicające życie w małym miasteczku.

Uwielbiającą nas i zwierzęta, które odwdzięczyły jej się wielkim przywiązaniem.

Przez nasz dom przewijały się koty, psy, oswojone ptaki. Za mamą zawsze biegali jej ulubieńcy. Kanis, leniwy jamnik, chodził jak cień za swoją panią. Wybitny neurastenik jak przystało na jego wysoką rasę, tolerował tylko ją, wszyscy inni domownicy byli dla niego powietrzem. Sypiał do południa na kanapie, później jeszcze parę godzin demonstrował ostentacyjnie swój zły humor, ziewał, pokazywał kotu zęby i łytał nieprzyjaźnie wokół upatrując z kim by tu wszczęć awanturę. Do mamy lepiej było się wtedy nie zbliżać, bo Kanis (tak mama dała mu na imię, podkreślając tą łacińską nazwą jego psie pochodzenie, bo on miał co do tego wątpliwości) po cichu, bez zapowiedzi łąpał zębami intruza dając do zrozumienia, że z jego panią tylko jemu wolno mieć poufałości. Mama rozpieszczała wszystkie zwierzęta, ale Kanis rozpieszczał się sam. To był psi arystokrata mający innych w pogardzie. Narzucał swój styl, wymagał, podporządkowywał sobie. Tylko jego pani mogła mu rozkazywać, na próby zacepek ze strony innych osób nie reagował lub warczał nieprzyjaźnie. Przyzwyczał nas, że on nami rządzi i tak było przez cały jego długi jak jamnicze ciało żywot. Nie cierpiał kota Filka, który u nas w domu był swego rodzaju weteranem i pozwalał sobie na wiele. Podczas, kiedy Kanis pilnował spokoju mamy leżąc nieruchomo u jej nóg - taka ruda kielbasa, która poruszała się jak tylko wyczuła najmniejszy ruch z mamy strony - Filek sadowił się na maminych kolanach i łapką zabierał jej ciasteczka z talerzyka. Mama udaje, że tego nie widzi, a Kanis warczał głośno.

Jedno z najwcześniejszych moich wspomnień dotyczy szczęśliwego

momentu kiedy mając mamę obok siedziałam pod stołem i bawiłam się z Amikiem, ślicznym, czarnym kundelkiem. On i ja byliśmy w jednym wieku: ja miałam 3-4 latka, a Amik kilka miesięcy, co w psim i ludzkim życiu wychodzi na jedno – są to szczenięce lata. Mamie odpięła się broszka - róża wyrzeźbiona w kości słoniowej - i spadła na podłogę. Wyciągnęłam po nią rączkę, ale szczenięce łapki były szybsze: złapały ją. Pozwoliłam mu się nią bawić, a on uznawszy ją za swoją, jak każde małe dziecko zaraz włożył ją do pyszczka i zaczął ogryzać. Chciałam mu ją zabrać i oddać mamie. Ale piesek nie miał ochoty jej oddać. Więc zaczęłam wydzierać mu ją przemocą. I wtedy Amik podrapał mnie po buzi. Ja uderzyłam w płacz, a Amik dostał kilka klapsów od taty i żałośnie skomlał. - „To nic, że mnie podrapał, ja i tak go kocham” – skwitowałam zdarzenie.

Mama zawsze była elegancka, chociaż najczęściej donaszała swoje rzeczy przedwojenne. Przed wojną (u nas w domu mówiło się „przed wojną” i oznaczało to dobre czasy i „po wojnie”, co oznaczało złe) była damą. Nie znalazłam jej młodej, ale wyobrażałam sobie na podstawie fotografii oglądanych w albumie, jaką musiała być czarującą panną. Dużo przedwojennych rzeczy leżało w przedpokoju w kufrze, chociaż większość przerabiała dla nas. Z lisa, w którym wyglądała dostojnie i elegancko zrobiła dla mnie czapkę, swoim bobrowym futerkiem podszyła mój zimowy płaszcz. Z kapeluszy, których całe pudła leżały w skrzyni i pobudzały moją wyobraźnię szyła dla mnie torebki, lub pantofle domowe dla całej rodziny. Miała bardzo dobry gust, jej przedwojenne suknie zmieniały się w jej rękach w śliczne sukieneczki dla mnie.

Lasy darzyła szczególnym uczuciem. Wiosną pieszo wędrowała do odległych lasów po paproć, którą sadziła w ogródku i którą przybierała ślicznie komponowane przez siebie bukiety. Ilekroć udawaliśmy się na jakieś rodzinne uroczystości do licznie rozgałęzionej rodziny, mama szykowała artystyczne wiązanki z hodowanych przez siebie kwiatów. Piękniejszych nie było w okolicy. Czasy były powojenne, sklepy puste, więc na prezenty mama szydełkowała śliczne serwetki, ozdabiała mereżkami i haftami chusteczki do nosa,

.....cd na str. 16

.....ze str. 15

w zależności od pory roku darowywała rękawiczki, szaliki, czy czapeczki robione z kolorowych włóczek, albo kapelusiki szyte z resztek materiału lub torebki wyszywane koralikami. W dzisiejszym świecie można sobie tylko o czymś takim pomarzyć. Wiosnę mamusia czciła, lato kochała. W długie, jesienne wieczory pod jej okiem ujawnialiśmy nasze talenty malując kartki świąteczne oraz prześcigając się w pomysłach na zabawki choinkowe. W świetle starej lampy z kloszem z matowego szkła, powstawały cudeńka: pajace z wydmuszków, zezujące spod wspaniałych kryz, diabły z czerwonym, stożkowatym nosem straszące widłami, różnokolorowe jeże z marmurku, gwiazdy, słońca, księżycy o ludzkich, uśmiechniętych twarzach, łańcuchy ze słomki, figurki zwierząt z papieru maché, wycinanki. Gadzety musiały być gotowe przed świętami, aby stroić nimi drzewko. Ubieranie choinki należało do całej rodziny, nawet praktyczny tatuś brał w tym misterium udział. I drgała jodelka w blasku migocących świec, pachniała lasem, orzechami, jabłkami, cukierkami robionymi przez mamę domowym sposobem i stearyną kapiącą na wypastowaną, bordową podłogę. Tak pachniały święta mojego dzieciństwa i tego zapachu nie zatrze czas. Wyczekiwanie pierwszej gwiazdki, życzenia, wiewiórki - wszystko było takie autentyczne, takie niepowtarzalne dzięki Jej pieczy. Widok obejmujących się, całujących i składających sobie życzenia rodziców wzbudzał we mnie mieszaninę zawstydzenia i czułości: ciemna czupryna taty schylona nad jasnym czołem mamy, jej delikatne jak płatki róż powieki przykrywające zmieszane oczy, zaróżowione policzki. Od tamtych czasów już zawsze nad wigilijnym rytuałem unosi się Jej duch.

Święta Wielkanocne, jej ulubione święta bo zbiegające się z wiosną, zaczynała od wysyłania malowanych przez siebie kart świątecznych, bo wtedy takowych nie sprzedawano. Podpatrując na codzien przyrodę potrafiła idealnie odtwarzać kształty i kolory kwiatów i zwierząt. Te kartki malowane pastelami to były małe dzieła sztuki malarskiej. Piekła smakowite „babki” polewała je lukrem i posypywała kolorowymi maleńkimi słodkimi kruszynkami. A jej

pisanki pięknie prezentowały się w koszyczku ze święconym.

Myśli mają to do siebie, że mogą znaleźć się z taką samą szybkością w przeszłości, a potem przeskoczyć w przyszłość. Pokonać nie tylko czas, ale i odległości: fruwać bezpiecznie ponad granicami, przepływać morza, oceany. Pozwalają siedzieć przy stole z rodziną nie ruszając się z łóżka...

Jedno z pierwszych wyraźnych wspomnień o tacie łączy się ze ślubem jednej z moich siostr ciotecznych. Ja z racji faktu, że mamusia moja była najmłodszą latoroślą rodziny Józefa i Tekli Sikorskich, a także z racji późnego ożenku moich rodziców, byłam najmłodszą kuzynką, spóźnioną o całe pokolenie córeczką ciotki Zosi. Moja mama urodziła mnie, kiedy jej siostrzenice, siostrzeńcy, bratankowie i bratanice wychodziły za mąż, albo się żeniły i powiększały swoje rodziny.

Wspomnienie tamtego dnia jest we mnie tak wyraźne, tyle razy wywoływane, że tylko o nim pomyślę, a już mam gotowy film wyświetlający się w przed oczyma. Ciekawe, że jest on identyczny z tym śnionym we śnie...

co niepotrzebne i kuszący tajemniczością. Stamtąd byłam niewidoczna, mogłam przez małe okienko obserwować całe podwórko, sad, kościół z gotyckimi wieżami, z dzwonnicy, której dzwony o pięknym brzmieniu wzywały do modlitwy. Za kościołem było widać wzgórze wiosną pokrywane się delikatnymi, pastelowymi kolorami młodych zbóż, które później stawały się zielone, pełne czerwonych maków i wyglądały jak wesoły kobierzec. Bliżej lata przechodziły z zieleni w złoto i poruszane wiatrem były jak fale na jeziorach i pobudzały wyobraźnię. Latem częściej jednak siadywałam w sadzie, gdzie miałam „pod ręką” wiele dojrzałych, pysznych owoców. Za to jesienią strych dostarczał mi również wielu smakołyków! Można było podjeść schowanych tu zimowych jabłek, suszonych śliwek, gruszek, powideł. Popatrzeć z góry na gąszcz liści w ciepłych barwach brązu, burgunda, pomarańcza, oglądać dymy snujące się po polach i przynoszące zapach pieczonych ziemniaków.

Po przejściu na drugą stronę i odsunięciu jednego z gontów, którymi był pokryty dach naszego domu, miałam przed oczami główną ulicę, która prowadziła do

kościółka. Jeśli przypadkiem widziałam przejeżdżające bryczki, biegłam oglądać ślub. Z równą przyjemnością uwielbiałam oglądać pogrzeby, czy chrzty. Były to rozrywki, które pociągały nie tylko mnie, ale i mieszkańców naszego małego miasteczka, gdzie życie płynęło sennie, jakby leniwie, przeplatane takimi właśnie wydarzeniami. Na ślubach razem z dziećmi ustawiałam się przy wejściu, aby być najbliżej wychodzącej pary młodych nowożeńców, które obrzucano cukierkami. Zawsze udało mi się zebrać ich trochę. Później siadywałam albo na strychu, albo w gęstych krzewach w ogrodzie i pałaszowałam je ze smakiem. Tatuś nie lubił, kiedy szwendałam się sama po okolicy. Eskapady na śluby i pogrzeby to była moja tajemnica. Lubiałam też patrzeć jak zza drzew wylaniała się lokomotywa ciągnąca szereg wagonów, czyli wąskotorowa kolejka, zwana „ciuchcią”

obwieszczająca swój przyjazd i odjazd głośnym gwizdem i wijąca się wśród łąk, aż do zniknięcia za horyzontem. Uwoziła niewielu podróżnych w dal. Ta dal wcale nie była taka daleka, ale dla mnie był to odległy świat. Przrzekłam sobie, że kiedyś pojedę gdzieś daleko.

Po podwórku biegały uwiązane nasze groźne, duże psy, które były postrachem całej okolicy. W dzień były wiazane na łańcuchu zawieszonym nad podwórkiem, nocą po zamknięciu bramy – tato puszczał je na wolność. Wymykali się przeskakując plot i nie jeden raz trzeba było płacić sąsiadom za kure, gęś, czy indyka, a raz nawet za kozę. Bo pieski urządziły sobie polowania. Domowych zwierząt czy ptactwa nie ruszali, ale cudze i owszem. Uduszone przynosili nam w darze. Pewnie uważali, że należy składać daninę gospodarzom.

Wilczury wzbudzały sensację i strach równocześnie. Szczególnie, kiedy wszystko jeszcze tkwiło w nocnym otepieniu, a zimowy bury świt dopiero leniwie wstawał widok biegających „łapa w łapę” pustymi ulicami miasteczka psów niejednego przechodnia wprawiał w panikę. Widząc dwa sobowtóry przecierał w zdumieniu oczy myśląc, że jeszcze śni. Był w naszym miasteczku „ormowiec”, którego wszyscy się bali. Bo też miał na sumieniu wiele osób. Donosił do władz o wszelkich zabronionych wówczas prawem poczynaniach mieszkańców, np. o zabiciu świni, czy

....cd na str. 18

Kaziuk Wileński w Poznaniu

Już po raz siedemnasty Kaziuk Wileński odbył się w Poznaniu. Organizacją Kaziuka zajmuje się działający prężnie w naszym mieście Oddział Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, przy wsparciu ludzi życzliwych tej imprezie.



Kapela Wileńska oczywiście z Wilna

Tradycja ludowego świętowania uroczystości ku czci św. Kazimierza królewicza, patrona Litwy i Polski, została zapoczątkowana w Wilnie w XVIII wieku. Na kaziukowy kiermasz przybywali nie tylko mieszkańcy miasta i okolicy, ale także dalszych miejscowości. Początkowo można na nim było kupić tylko wyroby drewniane: balie, beczi, necki, cebry, łyżki, wałki, stolnice, kijanki, wałkownice do maglowania białizny, raszki a także wyroby z łozy i leszczyny: koszyki, kobiałki, krobki (rodzaj koszyka z kory, łyka lub słomy służący do ręcznego wysiewania zboża), kosze do białizny, kufrы podróżne, meble, malowane koszyczki z wiórków. Z czasem asortyment ten się powiększył o rękodzieła z samodziela, z cienkiego płótna, o ręczniki ozdobione frędzlami, wyroby garncarskie takie jak formy na baby wielkanocne, makutry, dzbanki i dzbanuszki, różnego rodzaju piszczałki w kształcie kogutków i gołębi.

Obok tych bardziej kobiecych przedmiotów zainteresowań, były także te przeznaczone wyłącznie dla mężczyzn. Mogli oni uzupełnić żywy inwentarz w swoim gospodarstwie o kupno krowy, kupić elementy uprzęży końskiej, różnego rodzaju sznury i sznurki, owcze skóry na kozuchy, przydatne na słotne dni jermiaki – długi, szeroki płaszcz z kapturem uszyty z materiału domowej roboty nakładany na kozuch.

Jednak najważniejszym towarem na

kiermaszu św. Kazimierza i symbolizującym jego duchowy aspekt, najobficiej zalegającym wozy i stoły były obwarzanki i pierniki (głównie w kształcie serc). Nikt nie wracał z kiermaszu bez wiązanki obwarzanków i co najmniej jednego serca. Piernikowe serca można było nie tylko jeść, ale i zawiesić na ścianie jako dekorację lub też komuś podarować. Zdecydowana większość z nich była zaopatrzona w sentymentalne napisy jak na przykład: *Kocham cień!, Kochaj, Przymoje serca!, Pamiętaj o mnie!, Serce dla Jadzi (Julci, Marysi ...), Moje serce dla Ciebie!*

Obwarzanki – smorgońskie smakolyki, leżały stosami na straganach.



Cepeliny są naprawdę smakowite.

Żółte, opieczone, malutkie, średnie i wielkie. Robiono je z połączenia ciasta drożdżowego i kruchego, przyprawiano zapachowymi dodatkami. W miasteczku Smorgonie (obecnie w powiecie osmiańskim na Grodzieńszczyźnie na Białorusi) w 1934 roku na 4400 mieszkańców przypadało 80 piekarni wytwarzających obwarzanki.

I wreszcie wileńskie palmy. Małe cuda wyczarowane sprawnymi rękami tamtejszych mistrzyń. Dobranie na nich kolorów było prawdziwym artryzmem i wynikiem uważnego podpatrywania przyrody. Żeby to była najprawdziwsza palma wileńska, to musi ona być osadzona na gałązce i wykonana z waleczków z suchotników naturalnych i farbowanych. W innych rodzajach palm wileńskich są dodatkowo krwawnik i tymotka. Po te drobne kwiatki najlepiej jest wybierać się o świcie przed świętym Janem - wtedy są najpiękniejsze. Także kłosa zbóż powinny być dobrane w sam raz. Zakończenie palmy – mietliczka powinna być biaława, albo szarawobrązowa. Ale ładnie też wygląda pofarbowana zielono, żółto, czy w różne odcienie fioleto. Może być również

połączona ze wszystkich tych kolorów.

Wiatr historii rozrzucił większość Wilnian i mieszkańców Ziemi Wileńskiej po świcie, dokąd zabrali oni swoje przywiązanie do ukochanego miasta, jego piękna i tradycji, do Matki Bożej Ostrobramskiej. Poznański Kaziuk, z pierwszych skromnych uroczystości odbywających się na niewielkiej przestrzeni, objął już cały teren Starego Rynku i stał się największą plenerową imprezą miejską w Polsce. Wrosł już w nasze miasto ukazując piękno wciąż



Poznański ratusz przystrojony chorągwiami rycerstwa

Wielkopolskiego, które brało udział w bitwie pod Grunwaldem. Powyżej widać drzwiczki, za którymi mieszkają słynne, mechaniczne poznańskie koziołki. W ich tle znajdują się wymalowane podobizny królewskich przedstawicieli dynastii Jagiellonów.

żywej kultury kresowej, nierozzerwalnie związanej z historią naszego kraju.

Tegoroczne uroczystości w Poznaniu rozpoczęły się 4 marca o godz. 18.00 w kościele Karmelitów Bosych na Wzgórzu św. Wojciecha. Odbyła się w tam msza św. w intencji króla Władysława Jagiełły w 600 rocznicę bitwy pod Grunwaldem z udziałem Kawalerów Maltańskich, Bractwa Kurkowego oraz chóru Stefana Stuligróza *Poznańskie Słowiki*. 6 Marca o godz. 16.00, w Poema Cafe przy ulicy Wodnej 12, odbył się wernisaż wystawy Krzysztofa Styszyńskiego pt. *Poznańskie ślady Władysława Jagiełły* oraz spotkanie

.....cd na str. 18

.....ze str. 17

z historykiem Andrzejem Zarzyckim.

Główne uroczystości kaziukowe odbyły się na Starym Rynku w niedzielę 7 marca. W programie artystycznym wystąpiły zespoły: *Pieśni i Tańca Wielkopolanie*, *Flażolecistów* ze Swarzędza, *Każmierzanki* z Kaźmierza, *Zgody* z Rudomina koło Wilna, *Kapeli Wileńskiej* z Wilna, *Schola Collegiale* z Berlina, a także odbyła się prezentacja dworu Jagiellonów ze św. Kazimierzem. Tadeusz Jeziorowski i Krzysztof Styszyński przedstawili chorągwie wielkopolskie biorące udział w bitwie pod Grunwaldem, a z okazji 100-lecia powstania *Roty*, pieśni do słów Marii



Dwór Jagielloński ze św. Kazimierzem królewiczem

Konopnickiej z muzyką Feliksa Nowowiejskiego, odbyło się jej uroczyste wykonanie. W domu Wspólnoty Polskiej historyk Witold Mikołajczak przeprowadził wykład pt. *Grunwald 1410*.

Na starym Rynku stanęły dziesiątki straganów z palmami wielkanocnymi, żywnością ekologiczną, słodyczami, wyrobami rękodzieła ludowego i artystów plastyków. Można się było pożywić gorącymi potrawami, a wśród nich oryginalną wileńską potrawą – cepelinami. Są to pyzy ziemniaczane o kształcie tego znanego sterowca



Wojskowe kuchnie polowe z cepelinami i grochówką. W tym miejscu były początki naszego Kaziuka.



Polski zespół "Zgoda" z Rudomina koło Wilna w krótkim występie przed koncertem galowym.

nadziewane farszem mięsny, okraszone podsmażanym boczkem wędzonym z cebulką, z dodatkiem ugotowanej kwaszonej kapusty i łyżki gęstej kwaśnej śmietany.

Tegoroczny Kaziuk Wileński w Poznaniu zakończył się koncertem galowym w *Centrum Kultury Zamek* polskiego zespołu folklorystycznego *Zgoda* z Wileńszczyzny. W jego przerwie odbyło się otwarcie wystawy z cyklu *Kresy w fotografii Wielkopolan* pt. *Władysław Jagiełło w 600-lecie bitwy pod Grunwaldem*.

Kaziuk Michał Kondratowicz

Wiele świąt i jarmarków było w mieście naszym, Lecz najlepiej pamiętam kiermasz nad kiermasze.

Daj mi Panie wzrok dziecka, bym cuda odszukał Na wileńskim kiermaszu, w marcu na Kaziuka.

Tam przetaki się bielą jasną piramidką, Według miary złożone: mniejsze w większe sitko.

Ówdzie balie, kaduszki, łągwie i beczulki, Cebrzyki, masłobojki, dzieże i dzieżulki. Lipowe połoniki, z pnia jabłoni łyżki, Można nimi zur siorbać z wypalanej miski.

Nie da mi cię zapomnieć wileński Kaziuka I orzechowa chałwa i słodkie rachatlukum.

Z niepamięci wyłaniam zapomniane „słówki” I słyszę z kiermaszowym zaśpiewem przymówki.

Nie do wiary, stos beczek, – gdy wspomnę – dziw bierze, Siegał aż pod świętego Jakuba dwie wieże!

Tam w Wilnie na kiermaszu, na Placu Łukiskim

Zostały serca nasze i oczy od łez szkliste.

Tekst i zdjęcia

Kazimierz Niechwiadowicz

.....ze str.16

cielaka, o różnych takich sprawach, za które wtedy szło się siedzieć. Psy wyczuły jego podłą duszę. Kiedy pompował wodę w studni, podskoczyły bezszelestnie i złapały za poły jego kurtki ruszające się w rytmie skłonów, jakie wykonywał pompując. Odwrócił się czując, że coś go ciągnie do tyłu i omal nie zemdlął, kiedy zobaczył dwa identyczne psy z kawałkami jego kurtki w zębach. Zemścił się srogo, pomimo, że dostał pieniądze za kurtkę. Najpierw oskarżył tatę o jakieś niecne sprawy, a później podrzucił psom truciznę. Marsa udało się odratować, Neptun niestety zdechł. Mars długo nie chciał nic jeść i chodził markotny tęskniąc za bratem. My też żalowaliśmy bardzo pięknego, mądrego psa, który żart przyplącił życie.

10 przykazań człowieka szczęśliwego

1. Człowiek rodzi się zmęczony i żyje, aby odpoczywać.
2. Kochaj swe łóżko jak siebie samego.
3. Odpoczywaj w dzień, abyś mógł spać w nocy.
4. Jeśli widzisz kogoś odpoczywającego, pomóż mu.
5. Praca jest męcząca więc należy jej unikać.
6. Co masz zrobić dziś zrób pojutrze, będziesz miał dwa dni wolnego.
7. Jeśli zrobienie czegoś sprawia Ci trudność, pozwól zrobić to innym.
8. Nadmiar odpoczynku nikogo nie doprowadzi(ł) do śmierci.
9. Kiedy ogarnia Cię ochota do pracy, usiądź i poczekaj aż Ci przejdzie.
10. Praca uszlachetnia, lenistwo uszczęśliwia.

Na Wielkanoc do każdego domu, dzisiaj wcześniej rano- zając przyniósł smakołyki. Wiadomo- Wielkanoc! Ale pamiętajcie- czas spędzając mile. Jakie mamy teraz święto? Zastanów się chwilę i pomyślcie o tym. Nim zaczniesz zabawę, że zmartwychwstał Jezus Chrystus! A to najważniejsza sprawa.





Joanna Adamik

WĘDRÓWKI PO POLSCE i nie tylko...

Podkarpackie klimaty

Stali i uważni czytelnicy tej rubryki zapewne pamiętają, że przynajmniej raz w roku piszę o jakichś uroczych zakątkach Podkarpacia, na którym spędzamy z rodziną dużą część naszego wolnego czasu.

Tak się stało również w lutym, w czasie zimowej przerwy pojeździć na nartach w Puławach Górnych koło Rymanowa. Warto znać to miejsce, gdyż nie jest tam tak tłoczno jak w innych miejscowościach narciarskich, a ośrodek znany jako Kiczera Puławy dysponuje całkiem dobrymi warunkami i zapleczem.

Puławy to niewielka wioska położona w dolinie Wisłoka, we wschodniej części Beskidu Niskiego, ok. 15 km na południe od Rymanowa. Tereny te charakteryzują się dziką przyrodą - między przepastnymi bukowymi lasami otwierają się wydłużone doliny dawnych wsi, dziś prawie zupełnie nie zamieszkałych. Na terenie Puław Górnych funkcjonuje 2-



osobowa kolej linowa - przy niej znajdują się dwie trasy - dla początkujących i zaawansowanych narciarzy. Trasy są naśnieżane i oświetlone, co daje możliwość jazdy wieczornej. Ukształtowanie terenu sprawia, że okolice Puław są wręcz idealne do uprawiania narciarstwa biegowego - niestety

nie ma tu żadnych przygotowanych tras, a poruszanie się po okolicy wymaga dużej wprawy w posługiwaniu się mapą i kompasem. We wsi znajduje się kilka niewielkich pensjonatów, jest też nieduży pawilon gastronomiczny. Większy wybór miejsc noclegowych i wyżywienia jest w pobliskim Rymanowie oraz w Rymanowie-Zdroju, a i z Iwonicza oraz okolic też blisko i można dojechać, ale niestety tylko własnym samochodem, gdyż transport publiczny jeszcze nie dorósł tutaj do takich usług jakie oferują austriackie ośrodki, tj. do kompleksowej obsługi narciarzy. Przewodniki i informatory podają, że dobre warunki śniegowe panują tu zazwyczaj od połowy grudnia do połowy marca. Przeważnie podobno tak bywa, ale my mieliśmy w tym roku pecha, a może jesteśmy zbyt wybredni? Nie mieliśmy ochoty jeździć po zlodowaciałym śniegu w strugach deszczu, więc postanowiliśmy inaczej spędzić wolny czas.

Przestudiowaliśmy mapy i inne podkarpackie materiały, w których ku naszemu zadowoleniu coraz więcej się wydaje, i postanowiliśmy odwiedzić kilka miejsc, w których jeszcze nie byliśmy mimo częstych wypraw w tamte strony. To zadziwiająca jakże bogactwo kryje się na Podkarpaciu, w regionie tak lekceważonym i pomijanym przez wczasowiczów. Za każdym pobycem jesteśmy w stanie odkryć coś nowego, jakiś smaczek czy klimacik.

Znaleźliśmy w przewodniku i na mapie Wielopole Skrzyńskie. Nazwa nie była nam całkiem obca bowiem w oddalonym o 40 km od Rzeszowa miasteczku przyszedł na świat Ta-

deusz Kantor (1915-1990) - reżyser, malarz, scenograf, grafik, założyciel Teatru

Cricot 2 w Krakowie. Do jego najsłynniejszych przedstawień należą "Umarła klasa" i właśnie - "Wielopole, Wielopole". Dziś w jego domu znajduje się niewielkie muzeum (pamiątki z dzieciństwa artysty, zdjęcia, rekwizyty ze spektakli, plakaty, rysunki).



Na najwyższym wzgórzu w pobliskiej wsi Mała stoi pomnik Chrystusa Króla, zbudowany w



1937 roku, jako votum za uratowanie wsi przed klęską gradobicia, która dotknęła okoliczne miejscowości., wzorowany na 30-metrowej figurze górującej nad Rio de Janeiro. Twórcą polskiej wersji jest Wojciech Durek. Betonowa figura mierzy ok. 20 m. W czasie drugiej wojny światowej Niemcy odstrzelili Chrystusowi palec u ręki. W roku 2007 figura wygrała w plebiscycie „Siedem cudów Podkarpacia”. Miejsce to odwiedzają pielgrzymki, a podczas Wielkiego Postu odprawiana jest droga krzyżowa. Będąc w Małej warto

jeszcze zwiedzić drewniany kościół p.w. Św. Michała Archanioła, który został wzniesiony w końcu XVI wieku, a następnie wielokrotnie przebudowywany.

Ponieważ pogoda była dość wietrzna postanowiliśmy popatrzeć na wyczyny szybowników na Kamionce nad Bezmiechową w Parku Krajobrazowym Gór Słonnych. Góra Kamionka ma 631 m wysokości i jest ze swoim nieporośniętym południowym stokiem świadkiem bujnego rozwoju polskiego szybownictwa przedwojennego.



Szybowisko powstało w 1929r i z tąd odbyły się starty do wielu rekordowych lotów. Gościli tu znani piloci, m.in. Franciszek Żwirko, Stanisław Wigura i Wanda Modlibowska. Tu właśnie 18 maja 1938r. Tadeusz Góra startował do swego

pamiętnego lotu, za który jako pierwszy szybownik na świecie otrzymał Medal Lilienthala. Pokonał dystans 577,8 km. i lądował koło Wilna. Okazało się jednak, że w zimie niewiele jest lotów i nie zobaczyliśmy żadnych atrakcji, choć wiatr nam uszy przedmuchał.

Będziemy musieli wrócić tu w lecie.

O czym zapewnia — Wasza Joanna

PARYŻ W OBIEKTYWIE MARKA MICHALAKA

do Hotelu
B i r o n ,



Musee Rodin

The Musée Rodin in Paris, France,



Museum Rodin

is a museum that was opened in 1919 in the Hotel Biron and surrounding grounds. It displays works by the French sculptor Auguste Rodin.

Rodin used the Hôtel Biron as his residence from 1908, and subsequently donated his entire collection of sculptures (along with paintings by The Musée Rodin in Paris, France, is a museum that was opened in 1919 in the Hotel Biron and surrounding grounds. It displays works by the French sculptor Auguste Rodin.

Rodin used the Hôtel Biron as his residence from 1908, and subsequently donated his entire collection of sculptures (along with paintings by Vincent van Gogh and Pierre-Auguste Renoir that he had acquired) to the French State on the condition that they turn the building into a museum dedicated to his works.

The Musée Rodin contains most of Rodin's significant creations, including *The Thinker*, *The Kiss* and *The Gates of Hell*. Many of his sculptures are displayed in the museum's extensive garden. The museum is one of the most accessible museums in Paris. It is located near a Metro stop, Varenne, in a central neighborhood and the entrance fee is very reasonable. The gardens around the museum building contain many of the famous sculptures in natural settings. Behind the museum building is a small lake and casual restaurant.

Additionally, the Metro stop, Varenne, features some of Rodin's sculptures on the platform. The building is served by Métro (line 13) : Varenne or Invalides, R.E.R (line C) : Invalides and Bus : 69, 82, 87, 92.

The museum has also a room dedicated to works of Camille Claudel. Some paintings by Monet, Renoir and Van Gogh which were in Rodin's personal collections are also presented.

August François-René Rodin (ur. 12 listopada 1840 w Paryżu, zm. 17 listopada 1917 w Meudon) – francuski rzeźbiarz. W swoich pracach łączył elementy symbolizmu i impresjonizmu. Był prekursorem nowoczesnego rzeźbiarstwa.

Przed śmiercią artysta przekazał rządowi Francji kolekcje swoich dzieł, ze wskazaniem na stworzenie w jego rezydencji (Hotel Biron) muzeum. Rząd Francji otworzył Muzeum Rodina w roku 1919. Literacką wersję biografii rzeźbiarza przedstawił Rainer Maria Rilke w powieści *August Rodin*

Pierwsza – gipsowa wersja *Myśliciela* powstała około roku 1880.

Pełnowymiarowy odlew z brązu został ukończony w roku 1902, lecz dopiero w roku 1904 wystawiono go na widok publiczny. Rzeźba stała się własnością Paryża dzięki akcji zorganizowanej przez zwolenników twórczości Rodina – w 1906 roku stanęła przed paryskim Panteonem. W roku 1922 przeniesiono ją



Myśliciel

przekształconego następnie w Muzeum Rodina.

Myślicielowi udało się bardziej niż jakiegokolwiek innej rzeźbie Rodina przeniknąć do powszechnej kultury jako symbol intelektualnego wysiłku. Efektem ubocznym był fakt, że stała się również stałym elementem satyry, i to już za życia Rodina. Armad Hammer zanotował, że podczas osobistego spotkania z Leninem w 1912 roku, podarował przywódcy bolszewików statuetkę przedstawiającą szympansa w pozie *Myśliciela*, medytującego nad ludzką czaszką, jako aluzję do darwinistycznego zabarwienia filozofii Lenina.

Do września roku 2006, oryginalny odlew był przez jakiś czas wystawiony w muzeum *Sakip Sabanci* w Stambule w Turcji. Nieco wcześniej, w marcu i kwietniu tego samego roku można go było podziwiać w stolicy amerykańskiego stanu Connecticut, Hartford, w najstarszym w USA publicznym muzeum



The Kiss

sztuki – Wadsworth Athenaeum. Na początku roku 2007 rzeźba powróciła do Paryża.

The Kiss jest marmurową rzeźbą z 1889 roku wykonaną przez francuskiego artystę Auguste Rodin. Rzeźba ta była oryginalnie nazwana Francesca da Rimini, jako przedstawiająca szlachciankę z 13 wieku uwiecznioną w Dante's *Interno* (Circle 2, Canto 5), która się zakochała w jej męża Giovanni Malatesta młodszym bracie.



W sierpniu, 1940 roku. Wilnius.

Nie lubię często pisać, bo teraz, właściwie, nie ma o czym. Więc czekam zawsze, aby zebrało się więcej spraw o znaczeniu wszechświatowym, a wtedy dopiero uwieczniam je w tym moim dziele naukowym. Zresztą od tego czasu jak postanowiłem ja napisać najlepszą na świecie powieść, o naszych sowieckich osiągnięciach i o bohaterstwie niezwykłej Armii Czerwonej, to straciłem ja chęć do pisania tych drobiazgów. Lecz dzisiaj nie wytrzymałem i piszę ponownie. Bo dzień dzisiejszy (26 sierpnia 1940 roku) jest wielkim dniem.

Otóż: siedzę ja za stołem i piszę, a przede mną na stole stoi para butów. Ale jakich BUTÓW!!!... Po prostu dotknąć się ich boję, a nie tylko w nich chodzić! Stoi takie coś na stole, na białym obrusie i lśni jak słońce, jak gwiazda na sowieckim sztandarze. Skóra na nich cieniutka, mięciutka, a mocna – jak nasz Związek Radziecki.

Obcasy zgrabne, noski zachwycające, ranty wprost marzenie... A cholewy!... Nawet słów mi brak na wyrażenie ich piękności! Po prostu nie buty, lecz mauzoleum Lenina na Czerwonym Placu, albo sowiecki czołg ostatniej konstrukcji! Całą noc ja nie spałem i na nie patrzyłem. I strach mnie nawet bierze, że jestem właścicielem takiego skarbu. Będę musiał bardzo go pilnować. Postanowiłem nad ranem, że koniecznie trzeba drzwi do pokoju zamykać i klucz ze sobą zabierać. Poza tym kupię porządną kłódkę do drzwi i mocne skoble w nie wprawię. Nie mogę takiego skarbu lekkomyślnie narażać. Dobrze chociaż, że mój pokój jest na drugim piętrze, więc chyba z ulicy złodziej reakcyjny do nich łatwo się nie dobierze.

Tak. Otóż siedzę ja i piszę, co chwila na

buty spoglądam i myślę sobie tak: „Wielkim i ważnym człowiekiem, Michaile Nikołajewiczu, jesteś! Możesz być dumny z siebie!” A ze ściany moim butom z jednej strony towarzysz Stalin się przygląda, a z drugiej strony WIELKI nasz przyjaciel, towarzysz towarzysza Stalina, sam Adolf Hitler. I wydawało mi się nawet, że ci kochani wodzowie taką oto rozmowę prowadzą:

STALIN: Popatrz, Adolfku, jak ja swego bohaterskiego oficera wyposażylem! Przyjemnie popatrzeć.

HITLER: Tak. Rzeczywiście buty zdumiewające. Bardzo tobie wieszuję i cieszę się ogromnie tym wielkim sukcesem Związku Radzieckiego. STALIN: On u mnie nie tylko buty ma wspaniałe, lecz i walizkę, i dwa zegarki! HITLER: Ja to już zauważyłem i gdybym nie był tak bardzo zajęty niszczeniem Polaków, Żydów, Francuzów i innych reakcjonistów, to osobiście przyjechałbym, żeby te skarby obejrzeć. Tak. Ogromnie przyjemne samopoczucie. Tylko jedno mam zmartwienie: boję się ja te buty na nogi wzuć. Chyba zrobię to na jakąś wielką i bardzo radosną dla Związku Radzieckiego uroczystość. Na przykład: jeśli nasz kochany towarzysz Hitler po Francuzach do Anglików się zabierze i wyrzuci tamtą zarazę z wyspy do morza, żeby się potopili podli reakcjonści!

Pisząc to spostrzegłem ja, że dawno nic o sprawach politycznych nie nadmienilem. Ale cóż o tym dużo pisać? Jest to rzecz naszego wielkiego WODZA i jego PRZYJACIELA. Oni tę robotę sprawnie i fachowo poprowadzą. Wymiotą Europę i świat cały z kapitalistycznych pasożytów. I jeszcze tego dokonają, że ja sobie patefon, a może nawet i radio zdobędę. Któż to wie! Ostatni rok przekonał mnie, że spełniają się w moim życiu takie rzeczy, o jakich ja ani myślałem, ani marzyłem, ani śniłem nawet. Jeden dowód tego stoi przede mną na stole. Drugi – walizka – lśni miedzianymi zamkami. A dwa zegarki szepczą dniem i nocą... Jeden: wielkiemu Stalinowi hura, hura, hura!... Drugi: wielkiemu Hitlerowi brawo, brawo, brawo!

Otóż o sprawach politycznych nie ma co dużo rozpisywać się. Wszystko idzie według planu politycznej produkcji, ustalonego przez dwóch największych dobroczyńców ludzkości.

Zabraliśmy już Litwę, Łotwę, Estonię,

pół Polski, Besarabię, Białoruś, Ukrainę. Tylko z Finlandią nie bardzo nam się powiodło. Ale tam ogromnie chytry reakcjonści z całego świata się zebrali i za angielskie kapitały taką obronę zrobili, że trudno do nich na razie dobrać się. Opowiadał mi znajomy kapitan, dwukrotny bohater Związku Radzieckiego, który był na fińskim froncie, że bardzo mocno tam faszyci zasiedli. Okazało się, że zrobili umocnienia z gumy. My więc walimy do nich z armat, albo łupimy bombami z samolotów, pociski zaś odskakują od gumy i żadnej im szkody nie wyrządzają. Więc plunęliśmy na tę zarazę i zostawiliśmy ich na później. Tymczasem nasi uczeni takie promienie wynaleźli, co gumę z daleka rozpuszczają. Tylko aparaty jeszcze nie są wykończone, bo jakiś sabotażysta do fabryki wlał i robotę popsuł. Ale to tylko na krótko sprawę odwlecze. Potem jak ruszymy z tamtymi promieniami na Finów, to cała guma im się rozpuści i potopią się w niej jak muchy w smole. A dla nas jeszcze i ta korzyść będzie, że dużo gumy na wyrób kaloszy dla roboczego narodu zdobędziemy, więc mniej ludzi będzie boso chodzić. Słowem, przewiduje się z tego wzrost dobrobytu w Związku Radzieckim i postęp gospodarczy. A nasz druh serdeczny, Adolfek, tymczasem Francję uporządkuje i inne państwa tak samo... Pewnie i jego bohaterowie dużo zegarków, walizek i butów nakupili, albo po prostu zsocjalizowali. Można przypuszczać, że im nie gorzej jak nam powodzi się. Więc wszystko się rozwija bardzo przyjemnie, jak trzeba według planu wojskowo-politycznej produkcji. Po stachanowsku, można powiedzieć, nasi kochani WODZOWIE Europę obrabiają. A jak ją wykończą, to trochę odsapną i do Ameryki się zabiorą. Tam też będzie bardzo interesująca robota, bo dolarów tam, jak słyszałem, jest dużo i będzie za co pohulać. Wówczas ja sobie nawet rower kupię... z pompką. Wczoraj jeszcze jedno interesujące zdarzenie było. Paczkę ja od brata Wsila z Moskwy otrzymałem. I nawet prędko doszła, bo tylko dwa i pół miesiąca w drodze była. A najgłówniejszą rzeczą jest to, że nic z paczki nie zginęło. Może trudno w to uwierzyć, lecz to szczerą prawdą. Zbadałem dokładnie, bo

.....cd na str. 22

.....ze str. 21

wewnątrz znalazłem wykaz rzeczy, napisany ręką brata. Bardzo przyjemnie, że u nas w Związku Radzieckim urzędnicy są tak sprawni i uczciwi. Możemy służyć za przykład całemu światu kapitalistycznemu.

W paczce było: trzy kilo kartofli – nawet nie popsuly się w dalekiej drodze, kilo cebuli, dwa duże buraki, woreczek chlebowych sucharów, paczka machorki i arkusz gazety do kręcenia cygarek. Była też flaszeczka oleju i – rzecz najważniejsza – pół kilograma masła, naszej sowieckiej produkcji, wykonanego w fabryce imienia słynnej rewolucjonistki, Karvucie. Przeczytać napisów na opakowaniu masła ja nie mogłem, bo było drobno pocięte, przez cenzurę, która badała czy wewnątrz nie ma czegoś politycznie szkodliwego. Ale nazwa fabryki była dobrze uwidoczniła: KARVUCIE.

Wyłożyłem ja ostrożnie to masło na talerz. Poskładałem kawaleczki, żeby było w porządku i postanowiłem, że Marii Iwanownie je pokażę. Niech, kapitalistyczna gadzina, podziwia nasze sowieckie osiągnięcia i wysoką stopę życiową.

Z innymi produktami ja tylko kłopot miałem i musiałem wieczorem po cichu z domu wyjść i w odludnym miejscu to wszystko przez parkan wyrzucić. Bratu trzeba będzie napisać, żeby nic więcej mnie nie posyłał. Niech lepiej sam to spożywa na zdrowie, bo mnie przecież niczego nie brakuje. Sam posłałbym mu wiele paczek z wędlinami, słoniną, kiełbasami, masłem, lecz obawiam się, aby i jego, i siebie, lekkomyślnie, na więzienie lub zesłanie do łagru nie narazić.

Otóż dziś rano zawołałem ja Marię Iwanownę.

– Proszę wstąpić do mnie na chwileczkę – powiedziałem. – Chcę ja tobie pokazać zdumiewającą, można powiedzieć, rzecz, która dobitnie świadczy o olbrzymim poziomie naszej sowieckiej cywilizacji! Weszła ona do pokoju, ale była bardzo nieśmiała, bo ja ostatnio twardo te burżujki za pyski trzymałem. Zacząłem nawet je różnymi zoologicznymi imionami nazywać. Niech wiedzą z kim mają do czynienia i gdzie jest ich miejsce! Otóż stanęła ona przy drzwiach i z zachwytem patrzy na buty, które ja ustawiłem pośrodku stołu na jej białym obrusie. To mnie trochę zmiękczyło, więc

powiedziałem:

– Podejdz bliżej. Nie bój się. Dzisiaj ja jestem w bardzo dobrym humorze i nie zamierzam względem ciebie żadnego mordobicia, czy innego kopania stosować!

Zbliżyła się ona do stołu i z podziwem na buty patrzy. A ja jej palcem na talerz wskazałem i spytałem:

– A to widzisz?

– Widzę – powiedziała.

– Przyjrzyj się dobrze: co to jest?

Ona pochylała się, powąchała i powiedziała:

– To jest zepsute masło.

– Masło może i jest zepsute, ale o czym to masło świadczy?

Zastanowiła się ona przez pewien czas, popatrzyła na mnie i mówi:

– To masło świadczy o tym, że ktoś miał go za dużo i nie zjadł w porę, więc zjeżdżało.

– Tępa u ciebie głowa! – powiedziałem do niej. – A jeszcze nauczycielką byłaś!... To masło świadczy o naszych ogromnych sowieckich osiągnięciach, bo jest wyprodukowane w specjalnej fabryce masła pod Moskwą, którą nazwano imieniem słynnej zagranicznej rewolucjonistki, proletariackiego pochodzenia, która zginęła w walce z burżuzją o wyzwolenie proletariatu.

A ona popatrzyła na mnie i mówi:

– To trochę dziwne, co wy mnie opowiadacie, bo masło to nie jest z Moskwy, lecz z Kowna. Oto jest stempel.

A „Karvucie” nie jest wcale ludzkim imieniem, lecz nazwa krowy po litewsku.

– Krowy?! – spytałem.

– Tak... krowy – powtórzyła.

Wówczas ja się wyprężyłem, palcem na drzwi pokazałem i powiedziałem tylko jedno słowo:

– Wont!!!

Ale jak powiedziałem?!... No naturalnie, znikła z pokoju w jeden moment.

Z burżujkami trzeba umieć odpowiednio postępować. Tak. cdn

CZY WIESZ?

Czy wiesz, że olbrzymie fale (do 30 m wysokości) nie są wcale rzadkością?



Fale giganty zwykle zwane falami fenomenalnymi jeszcze niedawno uważano je za legendę morską. Dopiero w 1995 roku fala fenomenalna o wysokości ok. 20 m uszkodziła platformę wiertniczą Draupner na Morzu Północnym (średnia wysokość fali w tym czasie wynosiła 6-7 m) Fala fenomenalna zwykle pojawia się na względnie spokojnym morzu. Dokładne przyczyny powstania tych fal nie są znane. Istniejące teorie mówią o nieliniowym kumulowaniu energii z kilku fal i wiatru. Potężna fala wyrasta w ciągu kilku sekund „z niczego”. Badania z użyciem satelitów okazują, że codziennie powstają przynajmniej dwie fale giganty. Ich żywot z reguły jest krótki. Największą jak dotąd falę fenomenalną zaobserwowano na Rockall w zachodnich wybrzeży Szkocji. Miała 29,1 m wysokości (jak 12 piętrowy budynek). Statki z reguły są przygotowane do spotkań z falami do 15 metrów. Fala fenomenalna zatapia tki statek w ciągu sekund. Może to być wyjaśnienie wielu tajemniczych katastrof morskich. Motyw fali fenomenalnej został wykorzystane w filmie "Gniew Oceanu" z Georgem Clooneyem.

Zagadka

W Ogródku

Mariusz, Ania, Kacper i Zosia mają wspólny ogródek. Każdy z nich na osobnej grządce sadzi swoje ulubione warzywa, pomidory, sałatę, marchew i pietruszkę. Trzecia grządka należy do Zosi. Sadzi tam marchewkę. Grządka Ani znajduje się między grządka Zosi, a Mariusza. Kacper nie lubi pietruszki ani sałaty. Mariusz z kolei uwielbia sałatę.

Do kogo należą poszczególne grządki i co tam uprawia?



Ciekawostki ze Świata

Nie żyje najniższy człowiek świata. Chińczyk He Pingping zmarł w rzymskim szpitalu w wieku 22 lat - informuje BBC.

He Pingping mierzył 74,6 cm. W 2008 roku został wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa jako najniższy człowiek świata. Pingping był z wizytą w Rzymie, gdzie nagrywał program telewizyjny "The Record Show". Dwa tygodnie temu trafił do szpitala, ponieważ skarżył się na bóle w klatce piersiowej. Przeszedł specjalistyczne badania. Mimo to, lekarzom nie udało się go uratować. Zmarł 13 marca.

He Pingping urodził się w 1988 w Wulanchabu w Chinach. Cierpiał na wrodzoną karłowatość. Jego ciało, zgodnie z wolą rodziny, zostanie przetransportowane do Chin, gdzie będzie spalone.

Tragedia kochanków - zmarli, uprawiając seks

Tragedią zakończyły się miłosne uniesienia rosyjskiej pary, która uprawiała seks w zamkniętym w garażu samochodzie - informuje Reuters, powołując się na agencję Interfax.

Rosyjska para uprawiała seks w samochodzie zaparkowanym w małym garażu w Moskwie. Kochankowie uruchomili silnik, by ogrzać wnętrze auta. Jak się okazało, garaż był na tyle szczelny, że stężenie tlenu w pomieszczeniu szybko osiągnęło zabójczy poziom.

Mężczyzna i kobieta - nie zdając sobie z tego sprawy - wdychali trujący czad. Oboje ulegli śmiertelnemu zatruciu - podała agencja Interfax, powołując się na źródła w moskiewskiej policji.

Jedno z najinteligentniejszych dzieci świata. Rodzice małej Beatrix Townsend szybko zauważyli, że ich córka rozwija się dużo szybciej, niż inne dzieci. Zaczęła składać zdania, gdy jej rówieśnicy uczyli się dopiero pierwszych słów. Jeszcze przed swoimi drugimi urodzinami nauczyła się alfabetu. Psycholog zbadał poziom jej inteligencji, gdy miała dokładnie 2 lata i 6 miesięcy. Wynik? Imponujący. Mała Beatrix z IQ równym 136 należy do jednego procenta najinteligentniejszych osób w całej populacji. Korzysta z komputera wprawnie jak nastolatek. Jej słownictwo jest bardzo bogate. - Gdy pytam ją, czy chce coś do picia, częściej odpowiada "oczywiście" niż po prostu "tak" -



opowiada mama dziewczynki, 38-letnia Zoe Townsend. Uwielbia gry edukacyjne i czytanie. - Żartujemy, że kiedyś włamie się na stronę Pentagonu - śmieje się jej mama. Poza tym wszystkim Beatrix jest jak inne dzieci.

Najnowszy boeing - "ekologiczny, bo tańszy w utrzymaniu"

Największy na świecie samolot pasażerski wykonany z materiałów kompozytowych - Boeing 787 Dreamliner - wykonał swój pierwszy lot. Mimo olbrzymiego zainteresowania, dziewiczy lot odbył się z aż dwuletnim opóźnieniem. Nie zmienia to jednak faktu, że maszyna sprzedaje się doskonale - zamówiono już 840 sztuk. Jako jej główne zalety, kierownik projektu 787 wymienił - mniejsze o 20% spalanie, oraz niższe koszty utrzymania.

Słońce obniża ryzyko raka nerki Mężczyźni, którzy pracują na świeżym powietrzu, a przez to mają większy

kontakt ze światłem słonecznym są mniej narażeni na raka nerki niż panowie pracujący w budynkach - wynika z badań amerykańskich naukowców. U kobiet nie zaobserwowano podobnej zależności.

Badania opisano w artykule opublikowanym na łamach pisma "Cancer". Zdaniem autorów pracy, odkryta przez nich zależność może mieć związek z tym, że wraz z ekspozycją na słońce, rośnie produkcja witaminy D w skórze. Z ostatnich badań wynika natomiast, że związek ten może zapobiegać niektórym nowotworom. Jak wiadomo, witamina D jest metabolizowana w nerkach, gdzie powstaje jej aktywna postać. Naukowcy z National Cancer Institute w Rockville (stan Maryland) przeprowadzili badania wśród 1 097 pacjentów z rakiem nerki oraz wśród 1 476 zdrowych osób z czterech państw Europy Centralnej i Wschodniej. Zebrano dane na temat ich dotychczasowego doświadczenia zawodowego oraz inne dane demograficzne. Ekspozycję na słońce w miejscu pracy oceniano na podstawie aktualnie wykonywanego zawodu. Okazało się, że im większy kontakt ze światłem słonecznym mieli mężczyźni,

tym mniej byli narażeni na raka nerki. Spadek ryzyka wynosił od 24 do 38 proc. Naukowcy nie potrafią jednak wyjaśnić, dlaczego nie zaobserwowano podobnej zależności u kobiet. Jak spekulują, być może rolę odgrywają tu różnice biologiczne albo różnice zachowań obu płci - na przykład, hormony płciowe mogą mieć wpływ na reakcję organizmu na promienie słoneczne, kobiety mogą też regularnie używać filtrów przeciwsłonecznych, a mężczyźni pracujący na zewnątrz mogą częściej zdejmować koszulę, ekspozując przez to większą powierzchnię ciała na promienie słoneczne. Poza tym, w analizie nie uwzględniono informacji na temat ekspozycji badanych osób na światło słoneczne poza pracą, np. w czasie rekreacji, co mogło zakłócić ostateczne wyniki.

PAP

Ze strony internetowej: T. Michalak





Robert Kania

Kornelia Marek -
Próbka B pozytywna
**Polka jednak na
doping**

16.03.2010



Kornelia Marek

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie próbka B potwierdziła stosowanie doping przez Kornelię Marek. Polski Komitet Olimpijski i sama zawodniczka już zostali zawiadomieni.

Próbkę do badań antydopingowych pobrano po biegu sztafetowym 4x5 km podczas igrzysk olimpijskich w Vancouver. Ponieważ laboratorium w Richmond stwierdziło, że również w drugiej próbce kontrolnej jest dowód stosowania przez Polkę substancji zabronionej, nasza drużyna zostanie dyskwalifikowana.

Marek zostanie również pozbawiona wysokiego, 11. miejsca wywalzonego w biegu na 30 kilometrów stylem klasycznym, który kończył olimpijską rywalizację. Jak na razie Polka jest jedyną zawodniczką, spośród ponad 3000 sportowców startujących w Vancouver, przyłapaną na doping.

Sprawą ukarania Marek zajmie się w najbliższym czasie prezydium Polskiego Związku Narciarskiego, które obradować będzie na wyjazdowej sesji w Planicy, podczas mistrzostw świata w lotach narciarskich.

MŚ w lotach: Szóstka Polaków na Planicę

Adam Małysz, Stefan Hula, Łukasz Rutkowski, Kamil Stoch, Marcin Bachleda i Rafał Śliż znaleźli się w

KALEJDOSKOP SPORTOWY

reprezentacji na mistrzostwa świata w lotach narciarskich, które pod koniec tygodnia odbędą się w słoweńskiej Planicy.

W ostatniej chwili Kruczek dokonał zmiany. W miejsce Krzysztofa Miętusa powołał Bachledę.

We wtorek polscy skoczkowie po raz ostatni trenowali w Wiśle, a w środę wyjadą do Słowenii. Już na miejscu trener kadry Łukasz Kruczek wybierze czwórkę, którą zgłosi do udziału w konkursie indywidualnym (piątek, sobota). W niedzielę odbędzie się rywalizacja drużynowa.

16.03.2010



Kadra skoczków

Kibice skoków już szykują się na pojedynek Adama Małysza z liderem klasyfikacji generalnej Pucharu Świata Szwajcarem Simonem Ammannem. Uczestnicy jednego z internetowych plebiscytów uważają, że dwukrotny wicemistrz olimpijski z Vancouver Małysz ma największe szanse (38 procent) na wygranie mistrzostw w Planicy. 25 procent stawia na reprezentanta gospodarzy Roberta Kranjca, a trzynaście na Austriaka Gregora Schlierenzauera. Tylko sześć procent jest zdania, że na najwyższym stopniu podium może znaleźć się ktoś z trójki: Ammann lub Norwegowie Anders Jacobsen i Johann Remen.

Złoty medal MŚ w lotach przed dwoma laty w niemieckim Oberstdorfie zdobył Schlierenzauer, wyprzedzając kolegę z reprezentacji Martina Kocha i Finę Janne Ahonena. Małysz był dziewiąty. W konkursie drużynowym, który w programie MŚ pojawił się po raz pierwszy w 2004 roku, triumfowali

Austriacy przed Finami i Norwegami. Polacy zajęli 10. miejsce.

Rekordzistą obiektu w Planicy (HS 215 m) jest Norweg Bjoern Einar Romoeren, który w 2005 roku poszybował na odległość 239 m. Tego samego roku wynik o metr lepszy miał Ahonen, który jednak nie ustał skoku. Małysz w 2003 roku dwukrotnie skoczył tam 225 m, co jest jego rekordem życiowym

Dwukrotnie tytuł mistrza świata w konkursie indywidualnym w lotach zdobyli Szwajcar Walter Steiner oraz Niemiec Sven Hannawald. Obaj dwa razy zostali też wicemistrzami. Rekordzistą pod względem liczby zdobytych medali jest Fin Matti Nykaenen, który w latach 1982-1990, 5-krotnie stanął na podium - jeden złoty, jeden srebrny i trzy brązowe krążki.

Skład reprezentacji Polski na MŚ w lotach narciarskich:

Adam Małysz (KS Wisła Ustronianska)
Stefan Hula (LZS Sokół Szczyrk)
Kamil Stoch (KS Poroniec Poronin)
Marcin Bachleda (TS Wisła Zakopane)
Rafał Śliż (KS Wisła Ustronianska)
Łukasz Rutkowski (TS Wisła Zakopane)

Program mistrzostw:

czwartek, 18 marca
9.00 - pierwsza seria treningowa
10.00 - druga seria treningowa
11.00 - kwalifikacje
piątek, 19 marca
14.15 - seria próbna
15.15 - pierwsza i druga seria konkursowa
sobota, 20 marca
9.00 - seria próbna
10.15 - trzecia i finałowa seria konkursowa
niedziela, 21 marca
9.00 - seria próbna konkursu drużynowego
10.15 pierwsza i finałowa seria

Pudzian: We wrześniu Nastula, najpierw Japończyk

Mariusz Pudzianowski nie wie jeszcze kto będzie jego rywalem w maju, ale we wrześniu chce zmierzyć się z Pawłem Nastulą. - Teraz wszystko zależy od Nastuli - mówi Pudzianowski. 7 maja podczas gali KSW XIII Mariusz Pudzianowski znów wejdzie do ringu.

11.03.2010



Mariusz Pudzianowski

Wciąż niewiadomo kto będzie jego rywalem, ale wszystko wskazuje na to, że będzie to uznany japoński rywal. - Facet waży 110 kg i ma imponujący ranking. Na 90 procent to mój najbliższy rywal - mówi Mariusz Pudzianowski "Super Expressowi". Także Mamed Khalidov ma walczyć z rywalem z kraju kwitnącej wiśni. - Katowicka gala ma się odbyć pod hasłem "kumite". Dlatego chcemy, żeby zarówno Mariusz, jak i Mamed walczyli z cenionymi japońskimi zawodnikami - potwierdza organizator KSW Maciej Kawulski.

To jednak dopiero przedsmak tego, co czeka nas we wrześniu. Jak informuje "Super Express" jesienią ma dojść do pojedynku Mariusz Pudzianowski - Paweł Nastula. - Potwierdzam, takie są ustalenia. Ale jest jeden warunek: Paweł też musi się zgodzić. Teraz wszystko zależy od niego - mówi Pudzian, który wcześniej odmówił walki, by nabrać doświadczenia przed starciem z mistrzem olimpijskim w judo.

Łapiesz gumę po zimie?

Spytaj swojego kociaka czemu...



A cóż to "wyklulo" się z jajeczka? Do skorupki po jajku wkładamy watkę i obficie podlewamy wodą. Na wierzch wysypujemy nasionka rzeżuchy i odstawiamy na kilka dni np. na parapet codziennie sprawdzając czy watka jest wilgotna.

Będziesz potrzebować:

- nasiona rzeżuchy
- skorupkę jajka
- watkę
- wodę
- pojemnik na jajka

Wykonanie:

Do skorupki po jajku wkładamy watkę i obficie podlewamy wodą. Na wierzch wysypujemy nasionka rzeżuchy i odstawiamy na kilka dni np. na parapet codziennie sprawdzając czy watka jest wilgotna. Rzeżucha kiełkuje dosyć szybko, a zielone łodyżki kierują swe listki do słońka.

Wyszukała L. Michalak



KLUB NOSTALGIA





HERBY MIAST POLSKICH - Tadeusz Michalak

Budowa
z a m k u
z o s t a ła

Tarnobrzeg

- miasto na prawach powiatu w województwie podkarpackim. Siedziba władz powiatu tarnobrzeskiego w latach 1867-1975 i od 1999. Siedziba władz województwa tarnobrzeskiego w latach 1975-1998. W latach 1973-1976 miasto było siedzibą gminy wiejskiej Tarnobrzeg. Tarnobrzeg posiada miano "stolicy polskiego przemysłu siarkowego".

Leży nad Wisłą. Do niedawna najważniejszy w Polsce ośrodek wydobywania siarki i produkcji kwasu siarkowego (obecnie znaczna część kopalni jest w fazie likwidacji). Założony w 1593 roku przez Tarnowskich jako "Nowy Tarnów", był ośrodkiem handlu i rzemiosła. Zniszczony w czasie najazdu szwedzkiego podupadł i rozwinął się dopiero po II wojnie światowej jako centrum wydobywania siarki. Fabryka obrabiarek "Ponar", zakłady włókiennicze (obecnie nieistniejące).

Od lat 90. XX w. na dawnym wyrobisku siarki powstał sztuczny zalew (około 460 ha), który ma być przeznaczony do rekreacji. Przez Tarnobrzeg przebiega jedna z tras Szlaku Architektury Drewnianej województwa podkarpackiego, a od 2007 r. także Szlak Chasydzki.

Historycznie położony jest w Małopolsce, na ziemi sandomierskiej.



Zamek Dzickowski w Tarnobrzegu

Pałac Tarnowskich, właśc. **Zamek Tarnowskich** w Dzikowie (obecnie dzielnica Tarnobrzega), **Zamek Dzickowski** – XV-wieczny zespół zamkowy głównej linii rodziny magnackiej Tarnowskich.

zapoczątkowana w XV wieku jako wieżowy dwór obronny. W XVII i XVIII wieku został adoptowany przez rodzinę Tarnowskich i przebudowany. Do zamku dodano system fortyfikacji bastionowych. W 1830 roku zamek został ponownie przebudowany na rezydencję – muzeum w stylu neogotyku, według projektu architekta Franciszka Marii Lanciego.

Tarnowscy zgromadzili w zamku wielkie zbiory dzieł sztuki, bibliotekę i archiwum. Zamek spłonął w 1929 r. i w trakcie odbudowy otrzymał formy neobarokowe. Wokół zamku założono w XIX wieku rozległy park krajobrazowy. Do roku 2007 mieściło się tutaj Technikum Rolnicze.

Od 1834 roku w zamku przechowywano słynną kolekcję Tarnowskich, na którą składały się zbiory malarstwa europejskiego XVI-XVIII wieku, biblioteka (z rękopisem Pana Tadeusza autorstwa Adama Mickiewicza) i archiwum rodowe, a także liczne pamiątki narodowe.

Obecnie w zamku przeprowadzany jest gruntowny remont, przystosowujący go do funkcji muzealnej. Przeprowadzone zostały renowacje piwnic oraz poddasza i zaadaptowane pod sale muzealne.



Klasztor dominikanów - wnętrze kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny

Zakończenie prac remontowych planowane jest na rok 2011.

Klasztor oo. Dominikanów w Tarnobrzegu - zbudowany w 1706 roku na miejscu dawniej stojącego klasztoru drewnianego z 1677 roku w celu chronienia cudownego obrazu Matki Boskiej przedtem mieszczącego się w Zamku Tarnowskich w Dzikowie. Klasztor wraz z parafią Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny leżą przy ulicy Kościuszki 2.



Klasztor o. dominikanów. Elewacja frontowa - wschodnia



Budynek muzeum w starym spichlerzu

Muzeum Historyczne Miasta Tarnobrzega - powstało w 1991 roku, staraniem Towarzystwa Przyjaciół Tarnobrzega. Muzeum mieści się w zabytkowym spichlerzu dworskim z 1843 roku, kilkaset metrów na północ od zabudowań zamku -rodowej siedziby Tarnowskich. Obiekt został wzniesiony w stylu klasycystycznym według projektu Jana Bogdana Tarnowskiego, zaś w latach 1989-1991 wyremontowany i adaptowany na potrzeby muzeum.

Na dziedzińcu Muzeum znajduje się pomnik, poświęcony pamięci marszałka Józefa Piłsudskiego, ufundowany przez Towarzystwo Przyjaciół Tarnobrzega i Muzeum Historyczne Miasta Tarnobrzega. Pomnik został odsłonięty w 1995 roku na pamiątkę 60 rocznicy śmierci Naczelnika Państwa.



WALDI

ASTROPROGNOZA

BARAN (21.03.-20.04.)

Pierwsze dni miesiąca okażą się dość monotonne, lecz z tygodnia na tydzień zaczną się zmieniać. Sprawy nabiorą znaczenia, a problemy okażą się banalne. Niektóre osoby ogarnie wielka namiętność, która może wyrażać się potrzebą podbojów miłosnych lub podróżowania. Połowa miesiąca okaże się bardzo zaskakująca pod względem finansowym. Zastrzyk gotówki pozwoli ci na zakupy pod koniec miesiąca. W miłości wiele namiętności, pasji i zaangażowania. Pamiętaj że druga osoba potrzebuje trochę innych rzeczy niż Ty.

BYK (21.04.-20.05)

Byki czują że mogą wszystko zrobić, Gwiazdy będą im sprzyjać i będą w tym miesiącu chciały osiągnąć zamieszone cele. Zainteresowanie i przyjazne gesty ze strony bliskich osób dostarczą wielu wzruszeń i trochę euforycznych doznań. Spojrzeniem w przyszłość Byki obejmą nowe horyzonty, czują się bezpiecznie ze świadomością nadchodzących miesięcy. W miłości zaskakujące wydarzenia które Cię ucieszą pod koniec miesiąca. W finansach stagnacja, choć pod koniec miesiąca czekają Cię większe wydatki.

BLIŹNIĘTA (21.05.-21.06)

Bliźniętom ten miesiąc przysporzy siły i odwagi do działania. Będzie wzmocnienie w sferze finansowej, zawodowej i pomysłowości w sprawach formalno - prawnych. Bliźnięta czują się też kochane i potrzebne. Muszą jednak pamiętać by niechęć nie obrazić czy skrzywdzić bliską osobę. Zastanów się najpierw co chcesz powiedzieć. Pierwsza część miesiąca będzie pod znakiem załatwień, ale druga część zacznie się radośnie i spokojnie. Pod koniec miesiąca spróbuj odpocząć na wyjeździe gdyż zestresowany organizm należy odprężyć.

RAK (22.06.- 22.07.)

Raki czują w sobie energię. Będą uśmiechnięte i zadowolone z obecnego stanu ich życia. Poważne obowiązki będą w stanie pogodzić z przyjemnościami. W miłości wiele niewiadomych, które wyjaśnią się pod koniec miesiąca. W finansach możliwości nowe. Pamiętać należy jednak iż wiele spraw Raki będą musiały same załatwić, Urzędy będą im sprzyjać, ale muszą liczyć tylko na siebie. Pod koniec miesiąca pamiętaj o rodzinie by nie zapomnieć o nich.

LEW (23.07.-23.08.)

Będziesz w tym miesiącu bardzo wyczulony na innych, Intuicyjnie będziesz odbierał sygnały od ludzi wokół. Dlatego to będzie dobry okres na interesy i na miłość. W miłości wiele namiętności, wiele rozmów. Samotne Lwy mogą liczyć na poznanie drugiej połówki przypadkiem. W finansach słuchaj starszej osoby z otoczenia - może pomóc w zyskach. Pod koniec miesiąca możliwy wyjazd gdzieś daleko.

PANNA (24.08. - 22.09.)

Panna początkiem miesiąca może mieć problemy z dogadaniem się z najbliższymi. Panny muszą pamiętać, że nie zawsze mają rację i muszą trochę odpuścić. W finansach możliwe blokady i problemy, Nie pożyczaj nikomu i staraj się trzymać pieniądze w zamknięciu. Zastanów się dwa razy, na co wydajesz pieniądze. W miłości dość dobre perspektywy na przyszłość. Osoba którą darzysz uczuciem zaskoczy Cię czymś pozytywnym. Samotne Panny będą musiały poczekać na miłość swojego życia.

KWIECIEŃ**WAGA (23.09.-23.10.)**

Miłość tuż tuż. Już niedługo Wagi oczaruje ktoś wyjątkowy. Należy jednak dobrze tą osobę poznać, gdyż wasze charaktery mogą się od siebie różnić. Wagi w związkach muszą uważać na niedopowiedzenia i kłamstwa, które mogą przysłonić prawdę. W finansach szykują się pozytywne zmiany. Wagi mają koło siebie wielu przyjaciół i wielu wrogów. Intuicyjnie Wagi powinny podejść do kwestii przyjaźni, gdyż możesz się kimś wyjątkowo rozczarować. Pod koniec miesiąca możliwość świetnej zabawy.

SKORPION (24.10.-22.11)

Skorpiony mogą być rozdrażnione przez ten miesiąc. Będą miały wrażenie że nic im się nie udaje, że cały Świat sprzyjał się przeciw nim. To jednak tylko pozory, gdyż rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej. Dlatego planety wskazują by dużo odpoczywać, ale w gronie najbliższych osób. Finansowo skorpiony nie powinny narzekać. Pod koniec miesiąca dodatkowe pieniądze na dość spore wydatki. W miłości wielki niepokój i niemoc zrobienia czegokolwiek. Pod koniec roku ktoś Ci bliski może Cię zaskoczyć i karma się odwróci na twoją korzyść.

STRZELEC (23.11.-21.12.)

Ważnych rzeczy nie uda ci się odłożyć na później. Działaj szybko a prędzej znajdziesz odpoczynek. Nie przegap ważnej wiadomości, gdyż może Cię to drogo kosztować. W miłości miłe chwile spędzone z kimś wyjątkowym. Pamiętaj, iż twoja połówka jest też zabiegana, ale zawsze znajduje czas dla Ciebie. Postaraj się jej to wynagrodzić W rodzinie wyjdzie na jaw jakaś tajemnica, która może zmienić układy. W zdrowiu lekkie niedomagania, więc dbaj o siebie bardziej.

KOZIOROŻEC (22.12.-20.01.)


Zapewne wiele Koziorożców zmieni swoje filozoficzne spojrzenie na świat. Dużo czeka Cię przemyśleń nad tym jak pokierować swoim życiem, Koło Ciebie masz wielu przyjaciół, chętnych Ci pomóc. W miłości spokój, gdyż nie będziesz w nastroju na miłosne podboje. Jeśli jesteś samotny Koziorożec też spokojny w uczuciach. Zmień nastawienie do życia, gdyż może nadążyć się okazja zarobku dodatkowego. Nie przegap tego. Pomyśl głównie o sobie w tym miesiącu.

WODNIK (21.01.-19.02.)

Ten miesiąc będzie bardzo ciekawy pod względem uczuciowym. Mogą pojawić się osoby z przeszłości, które namieszają w uporządkowanym życiu. Namiętność, emocje, dylematy łączą się jedno dając ogólny zamęt sytuacji. Pamiętaj, iż możesz wiele stracić a mniej zyskać. Koło Ciebie jest osoba która może Ci zaszkodzić. Pracuj z otwartymi oczami, dopilnuj wszystkiego i staraj się nie spóźniać z niczym. Pamiętaj o bliższych, gdyż ktoś będzie potrzebował twojej pomocy i doradztwa.

RYBY (20.02.-20.03.)

Ryby mogą spać spokojnie. Ten miesiąc zapowiada się udanie. Możliwe wyjścia w gronie rodziny i znajomych pobudzą Ryby do działania. W miłości miłe chwile spędzone z ważną Ci osobą. Możliwe że Ryby będą musiały obdarować swoją połówkę jakimś prezentem by mogły usłyszeć wyznania miłości. Pamiętaj jednak muszą niektóre ryby o zdrowiu, gdyż mogą ten miesiąc spędzić w łóżku. W finansach burzliwość i zmienność, ale finał pozytywny.



**AUTO
MEDIC**

BENNY **ROBERT**

Phone:
(807) 344-9291

407 Fort William Rd.
Thunder Bay, ON
P7B 2Z5



SellOffVacations.com
LOWEST PRICE Guaranteed!

**Mówimy też
po polsku!**

843 Red River Road Thunder Bay, ON P7B 1K3
807-768-2199 • 1-877-790-4185

SellOffVacation.com dokonało wszelkich starań żeby informacje w reklamie były jak najbardziej prawdziwe, w związku z tym firma nie ponosi odpowiedzialności za następstwa, błędy i nieporozumienia wynikające z nadużycia tej informacji przez czytelników. SellOffVacation.com oddział First Choice Canada Inc. 1685 Tech Ave., Unit #3, Mississauga, L4W 0A7, ON Reg #50014682, QUE Reg #702612, BC Reg #3731."

TWINPORT TIRE
Complete Tire Service

GARY RENNER
SALES




DUNLOP
563 S. Syndicate Avenue
Thunder Bay, Ontario
P7E 1E6

MICHELIN
Bus.: 623-0475
Res.: 345-8187

345-9353

**ROBERT'S PLUMBING
& SHEET METAL LTD.**

Residential & Commercial
• High Efficiency Boilers Furnaces
• Sales • Service • Financing • Oil • Wood • Gas

24 HR SERVICE
SERVICING AT ITS FINEST



Nothing Runs Like
A Trane

286 Secord St.
Thunder Bay, Ont. **Dial 345-9353**

ROBERT'S PLUMBING & SHEET METAL CO



**CHIMO BUILDING
CENTRE**

A Division of Dawnyls Inc.
540 South Syndicate Ave.
Thunder Bay, ON P7E 1E7

Dennis Clifford

Tel: (807) 623-5114 Fax: (807) 623-6819
email: chimolumber@tbaytel.net
email: dennisclifford@tbaytel.net



Michael Gravelle, M.P.P.
Thunder Bay-Superior
North Constituency Office

101-215 Van Norman Street
Thunder Bay, Ont. P7A 4B6
T-(807) 345-3647 F -(807) 345-2922


Dr. Ronald B. N. Palinka

Periodontist

44 South Algoma Street
Thunder Bay, Ontario
P7B 3A9

Phone: 807-345-1144 Fax: 807-345-4944

Dental Implants ~ Treatment of Gum Disease



Bill Mauro, M.P.P.
Thunder Bay - Atikokan

Constituency Office
240 S. Syndicate Ave.
Thunder Bay, On P7E 1C8
T-(807) 623-9237 F-(807)623-4983
E-bmauro.mpp.co@liberal.ola.org





SCOTT GREGORY
PHONE (807) 622-0505
FAX (807) 622-5299
EMAIL alloytech@tbaytel.net

Alloy Technical Welding Services

- ALUMINUM, MAGNESIUM & STAINLESS STEEL WELDING
- CUSTOM FABRICATION • GENERAL REPAIRS
- PROPS, SKAGS & BOAT REPAIRS

MOBILE SERVICE AVAILABLE
301 HARDISTY STREET, THUNDER BAY, ONTARIO P7C 3G9

BERNIE'S UPHOLSTERY



389 Oliver Road
(corner of Oliver and High)
Thunder Bay, ON
P7B 2G1

PH: 345-5546
Fax: 345-3337

Brigitta D'Angelo & Werner Bogensberger

*London Variety
European Delicatessen*

*High Quality Products, Homestyle Polish
Cakes, Kielbasa, Pierogies & Cabbage Rolls
320 Balsam St.
Thunder Bay, ON.
P7A 5N8
Bus. 807 344-9488
Cel. 807 251-4212*



Roman Okonski
romans@live.ca




RV's - BOATS - ATV's - SNOWMOBILES

940 Cobalt Cres
Thunder Bay, Ont.
807-346-9399, 1-800-465-5322
www.smithsrvcentre.com



**HARBOURVIEW
FUNERAL
CENTRE INC.**



"Providing Quality Care in the Funeral Industry"

RYAN VENN
MANAGING FUNERAL DIRECTOR

499 Cumberland Street N.
Thunder Bay, ON P7A 4R9
Email: harbourviewfuneralcentre@shaw.ca

Tel. (807) 346-9880
Fax (807) 345-6184

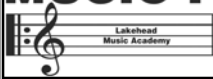


**Royal Canadian Legion
Polish Veterans Br. 149**
730 Simpson Street

Catering in two halls from 40 to 350 persons: weddings, anniversaries, shags and showers. Ideal place for meetings. Air-conditioning, ample parking.

For booking call 623-0543
12 noon -5pm - Monday to Friday

MUSIC PLACE



263 Park Ave.
Thunder Bay, Ont
345-0073

Musical Products:

- Acoustic Pianos, Digital Pianos
- Portable Keyboards
- Guitars
- Computer Music Supplies

Musical Instruction:

- Children's Programs
- Pop Piano & Organ
- Classical Piano
- Voice Violin
- Guitar




Henry Kowal
Owner
Registered Insurance Broker

905 Tungsten Street
Thunder Bay, ON
P7B 5Z3
www.kowalinsurance.com
1 800 416.0700

P 807 623.5470
F 807 623.6902 c henry.kowal@kowalinsurance.com



BRYTANIA GAJDA DD.
Denture Clinic

270 Bay Street
Thunder Bay, Ont
P7B 1R5
807-343-5750

MODERN MOTEL
430 Cumberland St. N.,
Thunder Bay, On P7A 4R2
 Telephone: 807-344-4352
 or 345-4022
 Fax (807) 343-9154
463 Cumberland Str. N.
 Tel-345-9655 Fax 768-0699
 Toll Free 1-888-458-0410

SEA-VUE MOTEL



Andrzej i Zosia Kublik

1648819 ONTARIO LIMITED

Locker Service
Frank's **La** **QUALITY**
FOODS

1090 Lithium Drive
 Thunder Bay, Ontario P7B 6G3

Telephone: (807) 346-8388
 Fax: (807) 344-1585
 E-Mail: laqualityfoods@tbaytel.net

LUIS ALVES
 CELL: (807) 476-7828

TOUCHING LIVES

THE MORE WE CARE,
the more beautiful life becomes.

A family
Tribute **Blake**
 Funeral Chapel Limited

Fort William's Oldest & Most Trusted Funeral Home

200 S. May Street,
 Thunder Bay, ON
 Telephone 623-6446

www.blakefuneralchapel.com
 blakes@blakefuneralchapel.com



LANGEN
 AUTO & PLATE
 GLASS

Sales & Service of Quality Windows & Doors
 for Over 50 Years

DAVE DUDAR

PHONE: 807-345-6424
 FAX: 807-345-9490

248 Secord Street
 Thunder Bay, ON
 P7B 3E5

EVENINGS AND EMERGENCIES
 807-767-5600

"Hands On" Car Wash and Detailing

One Stop Total Car Care Salon
 "Liquid Glass" Paint Protection
 RustBlock Corrosion Protection

Nestor Baranyk
 Owner/Operator
 Tel 344-2886
 Fax 285-5426

567 Memorial Ave., Thunder Bay, ON P7B 3Z1
 E-mail: handsoncarwash@shaw.ca



RUSTBLOCK



Spring Clearance Now On!

Showroom Open Mon., Fri. & Sat.-Noon - 5:00 pm
 Tues., Wed. & Thurs. Noon - 7:00 pm

Enroll Today for your Private Music Lessons

- Drums • Piano • Keyboards • Guitar • Bass • Sax
- Trumpet • Flute • Clarinet • Vocal • Violin

Program coordinated by the Valente Family: Bachelors of Education with 25 years teaching and over 40 years of live performance experience.



Investors Group

Investors Group Financial Services Inc., I.G. Insurance Services

John P. Walas
 Division Director

100-1113 Jade Court, Thunder Bay, On P7B 6M7
 Ph. (807) 345-6363 Cell (807) 474-7633
 Fax (807) 345-0741 Toll Free (888) 303-5634

john.walas@investorsgroup.com

*License Sponsored by The Great-West Life Assurance Company



Valente's MUSIC
 A DIVISION OF ACADEMY OF MUSICAL ARTS LTD.

"MAKING MUSIC TOGETHER"

Music Lessons • Sales • Live Entertainment • DJ Service • Rentals
 • Recording Studio • Repairs • Karaoke • Sound and Lighting Production
 • Installs • Stage Rentals • Projectors • Screens • Wireless Microphones

North and South Ward Studios.
 Showroom at 78 South Algoma St. Thunder Bay, ON
 Phone 807-345-8711 Toll Free 1-888-267-6249
 www.valentesmusic.com email: sales@valentesmusic.com



Tamara Ulok
Sales Representative 
Cell: (807) 628-3626
Office: (807) 344-5700

RE/MAX
First Choice Realty (Thunder Bay) Ltd.
Incorporating Central First (Owen Sound) Inc.




ceramic tile centre
RESIDENTIAL & COMMERCIAL

EXTENSIVE IN STOCK SELECTION

- Imported Ceramic • Slate • Porcelain
- Marble • Granite • Quarry & Glass Tile
- Installation - Information & Tools for the Do-It-Yourselfer
- Bathroom Accessories
- Grout Adhesives
- Laminate Flooring
- Nuheat Electric Floor Mats

Professional Expert Installation

Dealer For:




2-895 TUNGSTEN ST.
(ACROSS FROM FOUNTAIN TIRE)
Fax: 345-4729

Call for Free Estimates
345-0422

VISIT OUR NEWLY RENOVATED SHOWROOM





SARGENT & SON LTD.
• FUNERAL DIRECTORS SINCE 1924 •
www.sargentandson.com

Ph. (807) 345-5351
Fax (807) 345-2015
Email: info@sargentandson.com

James L. Sargent
President and General Manager

21 North Court Street,
Thunder Bay, ON P7A 4T4



Dennis LeBlanc
General Manager

287 Bay Street
Thunder Bay, ON P7B 1R7
Tel: (807) 345-5397

SECURITY SYSTEMS AND DEADBOLT



WIZARD
CARPET UPHOLSTERY & CLEANING

"Your image is our responsibility."

683-1294 FAX: 683-1294
CELL: 472-4546




Stowarzyszenie Polskich Kombatantów w Kanadzie Koło Nr. 1 Royal Canadian Legion Polish Combatants Branch No. 219



209 N. Cumberland Street, Thunder Bay, Ont. P7A 4N2
Office- 345-1861, Kitchen -344-7842, Fax -346-4408

Wynajem hali na wesela, shags, bankiety, do 324 gości
Sprzedaż Pierogów, Gołąbków w każdą środę od 9:00 rano do 17:00
Bar Otwarty - 7 dni w tygodniu.
W każdy Piątek orkiestra od 21:00 - 1:00
Wstęp wolny od opłat - Wszyscy mile widziani.



SUPREME CLEANERS
THUNDER BAY'S TRUSTED CLEANERS SINCE 1941
"QUALITY CLEANING SERVICE FOR ALL YOUR CLEANING NEEDS"

DON BUSET

434 N. Edward Str. 225 Camelot Str.
807-577-115 807-344-4041

109 Regina Ave. HEAD OFFICE- 425 S. Syndicate Ave.
(Dawson Heights Plaza) 807-622-6411
807-767-1101 Fax -807-622-3225



299 WAVERLEY STREET
THUNDER BAY, ON
P7B 5Z7

TEL.: 1-807-344-1121
1-807-344-2014
FAX: 1-807-345-5562



420 GORE STREET, W.
THUNDER BAY, ON
P7E 6J2

TEL.: 1-807-473-1121
1-807-475-7691
FAX: 1-807-473-1940

John-Bryan Gardiner
Senior Funeral Director
Vice-President, Managing Partner

EVEREST
OF THUNDER BAY

• **EVEREST FUNERAL CHAPEL LIMITED** •
FAMILY-OWNED AND OPERATED SINCE 1925

Erik The Painter

- Exterior / Interior • Residential / Commercial
- Your Wallpaper and Woodwork Experts
- Committed to Complete Customer Satisfaction based on the Highest Professional Standards
- All Work Fully Insured & Guaranteed
- Specializing in Meticulous Residential Projects for the Most Demanding Clientele

Free Estimates - Competitive Prices

Call **473-6154**





RAINBOW PRINTERS LTD.
Lehto & Rainbow

WE ARE NOW LOCATED AT
380 Mooney Street
Thunder Bay, ON
P7B 5R4
(behind Greyhound Bus Depot)

Tel. 807-623-5215
Fax 807-623-2880
donna@rainbowprinters.ca
www.rainbowprinters.ca

WE'VE MOVED!





THUNDER BAY'S Preferred Automotive Superstore

Thunder Bay's preferred car and truck appearance, protection & detailing service centre, Accessory and Customizing Superstore.

- Rust Proofing
- Detailing and Shampooing
- Truck Accessories Superstore
- Oil and Lube Services



RUST STOPS HERE!

Since 1973, over 2 million Rust Check Body protection applications performed. Rust Check actually dispels water, making it possible to apply, any time of the year.

It Really Works!
starting at **\$99⁰⁰**

Serving Northwestern Ontario since 1981.

RUST CHECK

1170 Waterford Street, Thunder Bay, Ont.
623-6888 • Toll Free: 1-800-576-6888
www.rustcheck-ow.com

WEILER, MALONEY, NELSON

Nieruchomości ◀
Komersyjne
Spory Prawne ◀



▶ Prawo
Korporacyjne
▶ Testamenty i Spadki

B. PAUL JASIURA
Polski Adwokat, Radca Prawny i Notariusz
Tel. 625-8881



DAWN ANN EARL
Sales Associate

Glass Replacement • Stone Chip Repair • Crack Repair
Accessories • Paintless Dent Removal

111 N. VICKERS STREET, THUNDER BAY ON P7C 4A9 (807) 623-7700
TOLL FREE: 1-800-506-5665 Fax: (807) 623-5237




100 YEARS
A Century of Trusted Protection
1910 - 2010



Philpot & Delgaty
INSURANCE
Auto • Home • Business

800 E. Victoria Avenue

623-9022



SENTROMAX SURVEILLANCE

BERNARD BRENK

PHONE/FAX (807) 768-3284
149 Morrow Rd. MURILLO, ONT POT 2G0

UŚMIECHNIJ SIĘ HUMOR

A było to tak....

Pewnego razu w piątek pod wieczór, do jubilera przyszedł starszy, nieciekawo pan w podeszłym wieku z towarzyszącą mu dwudziestokilkuletnią, zgrabną panią precudnej urody. Zaczęli oglądać pierścionki. Po dłuższej chwili ona wybrała sobie piękny egzemplarz. Dziadek upewnił się, czy ten pierścionek na pewno jej się spodobał i mówi jubilerowi, że chce go kupić.

Jubiler na to:

- Ale ten pierścionek kosztuje 100 tys. złotych!

Na co dziadek bez wahania:

- Nie szkodzi; biore!

A jubiler się pyta:

- Zapłaci pan gotówką, czy kartą?
- No, wie pan - mówi dziadek - taką kwotę trudno nosić w portfelu, więc zapłacę oczywiście kartą!

Sprzedawca się lekko zafrasował i mówi:

- Proszę mnie źle nie zrozumieć, ale przy takiej kwocie do zapłaty muszę sprawdzić, czy pańska karta ma pokrycie na koncie, a w piątek o tej godzinie banki są pozamykane. Do poniedziałku nie będę mógł zweryfikować pańskiej karty, więc co pan proponuje?

Na co dziadek ze zrozumieniem:

- Proszę pana! Nam naprawdę ogromnie zależy na tym pierścionku, więc aby nikt go nie kupił proszę go zdjąć z wystawy i schować do sejfów wraz z moją kartą kredytową. W poniedziałek rano sprawdzę panu w banku jej pokrycie i zadzwoni do mnie pod numer, który panu zostawiam. Ja wówczas się ponownie u pana zjawię i odbiorę pierścionek.

Na to jubiler się ucieszył i zrobił tak, jak zaproponował klient.

W poniedziałek rano po przyjściu do pracy zadzwonił do banku, podał numer karty, a tam mu mówią:

- Panie! Ta karta nie ma pokrycia od 3 lat!!!

Sprzedawca zbladł i dzwoni do dziadka:

- Proszę pana! Co to ma znaczyć! W banku powiedzieli, że pańska karta nie ma pokrycia od 3 lat! Jak pan to wyjaśni?

A dziadek na to z uśmiechem:

- Proszę pana, przepraszam bardzo, ja doskonale wiem, że moja karta od 3 lat nie ma pokrycia na koncie. Ale czy pan wie, JAKI JA MIAŁEM WEEKEND?

Pewien prestidigitator pracował na statku wycieczkowym na Karaibach. Widownia się zmieniała, więc iluzjonista tydzień po tygodniu pokazywał te same sztuczki.

Jedynym problemem była papuga kapitana, która oglądała te numery tak długo, że powoli zaczynała rozumieć, na czym polegają. Raz zaczęła wołać w czasie pokazu: "Patrzcie! To nie ten sam kapelusz!", "Patrzcie! Chowa kwiaty pod stół!" Magik był wściekły, ale nie mógł nic zrobić, bo jednak była to papuga kapitana. Pewnej nocy statek zderzył się z innym i zatonął. Magik ocknął się sam, dryfujący na kawałku drewna, na którym siedziała również papuga. Oboje się nienawidzili, więc nie odzywali się do siebie słowem. I tak mijął dzień za dniem... Po tygodniu papuga wreszcie mówi:

- OK! Poddaję się! Gdzie jest statek?!

.....

Góral stanął przed sądem oskarżony o pobicie.

- Oskarżony twierdzi, że uderzył poszkodowanego jeden raz zwiniętą gazetą?

- Ano tak - zgadza się góral.

- I od tego ciosu gazetą poszkodowany doznał wstrząsu mózgu?

- Skoro tak doktor powiedział...

- W takim razie co było w gazecie?

- A ja nie wiem, nie cytołem.

.....

Idzie bacia do sklepu mięsnego i pyta:

- Cy jest kielbasa?

- Jest. Beskidzka.

- Bez czego???

.....

Juhas widzi bacę prowadzącego duże stado owiec.

- Dokąd je prowadzicie?

- Do domu. Będę je hodował.

- Przecie nie macie obory, ani zagrody!

Gdzie będziecie je trzymać?

- W mojej izbie.

- Toż to straszny smród!

- Cóż, będą się musiały przyzwyczaić

.....

Położna wychodzi do oczekującego ojca z trójką noworodków na rękach:

- Nie przeraził się pan, że tyle ich?

- Nie.

- No to niech pan te trzyma, ja lecę po resztę.

.....

W zatłoczonym autobusie koleżanka dojrzała swoją przyjaciółkę i krzyczy: - Cześć, Ania!

- Cześć! Co u ciebie nowego?

- Chyba będę miała dziecko!

- Nie żartuj, a z kim?

- Nie wiem. Nie mogę się odwrócić.

.....

Pewnego razu zapytano dziadka, co woli bardziej: seks, czy święta wielkanocne.

Dziadek odpowiedział:

- Oczywiście seks, ale święta są częściej.

.....

Młode małżeństwo przechodzi kryzys.

Po kilku tygodniach "cichych dni"

rozgoryczony mąż mówi do żony:

- Przyznaj się, wyszłaś za mnie tylko dlatego, że mój dziadek zostawił mi w spadku 5 milionów dolarów!

- Nie bądź śmieszny - odpowiada żona - wcale nie zależy mi na tym, KTO zostawił ci pieniądze!

.....

Trzy blondynki zginęły w wypadku samochodowym. Po śmierci stają przed bramą niebios. Święty Piotr wita je słowami:

- Możecie dostać się do nieba, jeśli odpowiecie na jedno proste pytanie religijne. Pytanie brzmi: co to jest Wielkanoc?

Pierwsza blondynka odpowiada:

- Wielkanoc to takie święto, kiedy odwiedzamy groby naszych bliskich...

- Źle! Odpowiada Święty Piotr. Nie przestąpisz bram królestwa niebieskiego.

Odpowiada druga blondynka:

- Ja wiem! To takie święto, kiedy stroi się choinkę, śpiewa kolędy i rozdaje prezenty!

Święty Piotr załamany wali głową we wrota do niebios, a następnie patrzy z nadzieją na trzecią blondynkę.

Ostatnia blondynka uśmiecha się spokojnie i nawija:

- Wielkanoc to święto zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, który został ukrzyżowany przez Rzymian. Po tym, jak oddał życie za wszystkich ludzi, został pochowany w pobliskiej grocie, do której wejście zostało zamknięte głazem.

Trzeciego dnia Jezus zmartwychwstał...

- Świetnie! Wykrzykuje Święty Piotr, wystarczy, widzę, że znasz Pismo Święte! Blondynka nawija śmiało dalej:

- ... zmartwychwstał i tak historia powtarza się co roku, Jezus w czasie Wielkanocy odsuwa głaz i wychodzi z groty, patrzy na swój cień i jeśli go zobaczy, to zima będzie sześć tygodni dłuższa...



Mother's Day Brunch

Sunday May 9, 2010

11:00 a.m. to 2:00 p.m.

Royal Canadian Legion Br. 149

730 Simpson St. 623-0543

Menu

Scrambled Eggs

Bacon

Pancakes

Biscuits with Sausage

Country Style Gravy

Home Fries

Toast

Pierogies

Baked Chicken

Fruit Salad

Coffee, Tea, Juice

\$9.50 per person

DZIELENIE SIĘ ŚWIĘCONYM JAJKIEM - MARIA KONOPNICKA

Zadzwończy już dzwony,
dzień nastał wesoły.
Pod święconym pieczywem
uginają się stoły.

Leży jajko święcone
malowane farbami –
kto też dzisiaj tym jajkiem
będzie dzielił się z nami?

A więc ojciec i matka –
oni pierwsi najpewniej,
potem bracia i siostry,
i sąsiedzi i krewni,

Potem ... nie wiem kto dalej,
a odgadnąć to sztuka
może jakiś gość z drogi
do drzwi chaty zapuka.

Może dziadziusz zgrzybiały,
co się modli w kościele?
To się także tym jajkiem
z biednym dziadkiem
podzielę

Odpowiedz:

Mariusz ma I grządkę, na której
sadzi sałatę.
-Ania ma grządkę II na której sadzi
pietruszkę.
-Kacper ma grządkę IV na której
sadzi pomidory.
-Zosia ma grządkę III na której
sadzi marchew

ZPwK Grupa 19

102 S. Court Street
Thunder Bay, Ont

Office -807-344-3772, Kitchen 345-1166

Wynajem Sali.

Każdy Piątek sprzedaż pierogów i gołąbków
Obiady (Lunch)- 11:00AM-2:00PM



Dr. Donald W. Lysak
1318 Victoria Avenue, E
Thunder Bay, Ontario
P7C 1C2



FAMILY DENTISTRY

Phone (807)-623-1421 Fax (807) 622-2400

OGŁOSZENIA I ŻYCZENIA



Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych składamy wszystkim życzenia zdrowych, spokojnych świąt, smacznego jajka oraz wesołego Alleluja.

Zarząd SPK Koło Nr. 1 oraz RCL Br. 219



RCL Polish Veterans Branch 149



Zdrowych, Pogodnych Świąt Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei i miłości. Radosnego, wiosennego nastroju. Serdeczne życzenia z okazji Zmartwychwstania pańskiego Polskim parafiom, organizacjom, naszym członkom i całej Polonii.
Happy Easter !

President S. Falkowski and Executive



Bankiet Wielkanocny



Zarząd SPK Koło Nr. 1 oraz RCL Br. 219 serdecznie zaprasza całą Polonię na bankiet Wielkanocny, który odbędzie się w sobotę 17-go kwietnia 2010 na Sali SPK przy 209 N. Cumberland Str. Symposium 18:00, Kolacja 19:00. Członkowie \$5.00, Osoby towarzyszące \$10.00, osoby nienależące - \$15.00. Zabawa przy dźwięku „DJ” Armin. W niedzielę 18.04.10 o godz. 10:30 Msza Św w kościele Matki Bożej królowej Polski w intencji pomordowanych oficerów w Katynia. Prosimy o liczne przybycie.



Kiedy Wielka Noc nastanie,
życzymy wam na
Zmartwychwstanie
dużo szczęścia i radości,
które niechaj zawsze gości
w dobrym sercu,
w jasnej duszy
i niech wszystkie żale zagłuszy.



Prezes J. Chudy i Zarząd ZPwK Grupa 19



ZPwK Grupa 19 serdecznie zaprasza swoich członków oraz całą Polonię na doroczny Bankiet „Jajko”, który odbędzie się w sobotę 24 kwietnia na sali własnej przy 102 S. Court Street. Symp. godz. 18:00, kolacja godz. 19:00
Wstęp: Członkowie: wolny od opłat, osoby im towarzyszące: \$10.00, wszyscy inni: \$15.00



Bankiet Wielkanocny / Monte Cassino



RCL Br 149 przy Simpson Street, serdecznie zaprasza wszystkich swoich członków oraz całą Polonię na doroczny Bankiet Wielkanocny połączony z rocznicą bitwy o Monte Cassino.

Niedziela 25 kwietnia 2010 Symposium godz. 17:00

Kolacja godz. 18:00

Członkowie i osoba im towarzysząca: \$5.00

Osoby nienależące do organizacji: \$10.00 Dzieci 12 lat lub mniej: za darmo

Wdowy i osoby im towarzyszące: za darmo.

Ostatni dzień na wykupienie biletów: Wtorek 20 kwietnia

W sprawie biletów dzwoń do: Biuro – 623-1775,
Bar – 623-0543

Folklore Festival

Saturday May 1st--Sunday, May 2nd, 2010

Sat. 12 noon to 11pm and Sun. 12 noon to 7pm



W te piękne święta, gdy Pan
zmartwychwstanie
życzymy Wam smacznego jajka na
śniadanie,
żółtego kurczaczka, białego zająca
i by te święta, trwały bez końca!



**Prezes L. Michalak, ZPwK Koło Polek Grupa 19
i cały Zarząd**

